

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 8 str.	Kredaktor przyjmując odzienie od godz. 10-12 w poł.	Wydawca: Pomo ska Spółdzielnia Wydawnicza	Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102	Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20
	Kopistów Redakcja nie zwraca	Redakcja Administracja: Mostowa 6, Te. 22-18	Lei. Redakcji: dzienny 2-8, nocny 16-80	

Rok III. Bydgoszcz, wtorek 26 kwietnia 1932 Nr. 96

Wielki sukces wyborczy Hitlera ale nie druzgoczące zwycięstwo!

Ostatnie wybory do sejmiku pruskiego bawarskiego odbyły się 20 maja 1928 i cyfrowo przedstawiały się następująco:

Uprawnionych do głosu — 25.277.000 (wybory do Reichstagu 1930 — 26.339.000). Udział głosujących — 19.266.000 (Reichstag — 21.657 tys.). Socjaldemokraci — 5.467.000 (Reichst. — 4.990.000). Niemiecko-Narodowi 3.276.000 (R. — 1.969.000). Centrum — 2.737.000 (R. — 3.158.000). Komuniści — 2.238.000 (R. — 3.142 tys.). Niem. partja ludowa — 1.603.000 (R. — 1.004.000). Partja gospodarcza 876.000 (R. — 803.000). Landvolk — 278.000 (R. — 579.000). Partja państwowa 840.000 (R. — 681.000). Hitlerowcy 553.000 (R. — 3.968.000). Chrześc.-socjalni — 73.000 (R. — 509.000).

Na 450 mandatów otrzymali: socjal-demokraci — 137 mandatów, centrum — 71, partja państwowa — 22, narodowi — 71, komuniści — 48, partja ludowa — 49, agrariusze — 20, partja gospodarcza — 16, hitlerowcy — 7, chrześcijański - społeczni — 4, różni — 14.

Berlin, 25. 4. (Pat). Już od wczesnego rana na ulicach Berlina dał się zauważyć ożywiony ruch. Lokale wyborcze otwarto o godz. 8-ej rano.

Zwolennicy poszczególnych ugrupowań powywieszali z okien swych mieszkań symboliczne flagi. Widniały m. in. czerwone sztandary hitlerowskie ze swastyką na białym polu w środku. Zwracała uwagę większa ilość tych flag w dzielnicach robotniczych gdzie podczas ostatnich wyborów na prezydenta Rzeszy widniały napisy i sztandary komunistyczne. W śródmieściu widniało wiele sztandarów republikańskich i monarchistycznych.

Berlin, 25. 4. (Pat). Wybory do sejmiku pruskiego we wszystkich 23 okręgach wykazały, jak dotychczas wielką frekwencję głosujących. Przy wyborach na prezydenta Rzeszy w roku bieżącym frekwencja głosujących wynosiła 86 proc w pierwszym głosowaniu i 82 i pół proc. w drugim. Według przewidywań, frekwencja w dzisiejszych wyborach przekroczy 86 proc. W ostatnich godzinach liczba głosujących może się zmniejszyć wskutek niepogody, ulatwego deszczu i burzy.

Berlin, 25. 4. (Pat). O godz. 17 zamknięto w całym Prusach lokale wyborcze i przystąpiono do obliczenia głosów.

Krwawy przebieg wyborów

Berlin, 25. 4. (Pat). W sobotę wieczorem doszło w Duisburg-Hamborn do krwawych zaburzeń na wielką skalę. Na zgromadzeniu przedwyborczym, urządzone przez hitlerowców w czasie przemówienia byłego komunisty Helms, który opowiadał o swych wrażliwościach z podróży do Rosji sowieckiej, wywiązała się pomiędzy hitlerowcami i obecnymi na sali komunistami krwawa bójka na pięści, łaski i krzesła. W pewnej chwili komuniści rzucili petardę, która eksplodowała, napelniając salę dymem. Wzrosła panika, w wyniku której kilkadziesiąt osób odniosło rany, 14 osób przewieziono do szpitala. W Essen, Duesse, dorfie i Wroclawiu policja musiała wielokrotnie interweniować dokonując licznych aresztowań.

Berlin, 25. 4. (Pat). Waidomości, jakie nadeszły ze wszystkich okręgów wyborczych dowodzą, że niemal wszędzie doszło do wykreślenia i starć pomiędzy wyborcami. W Berlinie do godz. 16 aresztowano 107 osób, w Duesse, dorfie, Duisburg-Hamborn i Hochbela miały miejsce krwawe rozprawy, w wyniku których kilka osób odniosło rany.

Berlin, 25. 4. (Pat). W Bawarii wybory miały przebieg zupełnie spokojny. Frekwencja głosujących większa od frekwencji w Prusach i osiągnęła prawdopodobnie poziom z wyborów prezydenta Rzeszy. Od samego rana udział wy-

borców w głosowaniu był w Monachjum bardzo duży. Do godz. 15 złożyło swe głosy 70 proc. uprawnionych do głosowania. Mniejsza frekwencja zaznaczyła się w Palatynacie.

Sukces listu polskiej

Berlin, 25. 4. (Pat). Tymczasowe urzędowe dane z okręgu nr. 9 (opolskiego) są następujące: socjal-demokraci 52.582, niemiecko-narodowi 52.225, centrum 249.699, komuniści 58.626, partja gospodarcza 6.400, umiarkowana prawica 5.560, partja państwowa 3.465, narodowi socjaliści 212.455, polsko katol. partja ludowa 28.043, chrześc. socjalni 2.900, socjal. partja rob. (opozycja socjalistyczna) 1.836. Ogółem oddano ważnych głosów 700.726.

161 mandatów zdobył Hitler

Berlin, 25. 4. g. 1.00 (Biuro Wolfa). Dotychczasowe obliczenie z całych Prus. Oddano 22.402.844 głosów. Z tego socjal-demokraci uzyskali 4.674.943 (przypuszczalnie 91 mandatów), niemiecko-narodowi 1.524.936 (przypuszczalnie 30 mandatów), centrum 3.374.441 (przypuszczalnie 60 mandatów), komuniści 2.819.602 (przypuszczalnie 56 mandatów), niemiecka partja ludowa 330.825 (przyp.

W Bawarii hitlerowcy przegrali

Berlin, 25. 4. (PAT). Tymczasowe obliczenia globalne w Bawarii są następujące: ważnych głosów oddano 3.909.206, z tego otrzymali socjal-demokraci 604.000, niemiecko-narodowi 128.000, bawarska partja ludowa (odpowiednik centrum) 1.272.000, komuniści 259.500, połączone partje niemiecko-narodowa i gospodarcza 66.000, bawarski związek chłopski 253.000, narodowi socjaliści 1.270.500, partja chrześcijańska 42.000 i socjalistyczna partja robotnicza 13.500.

6 mandatów), partja praw ludu 44.229 (bez mandatu), partja gospodarcza 191.021 (przyp. 3 mandaty), młoda prawica 51.801 (przyp. 1 mandat), niemiecka partja pracy 332.441 (przyp. 6 mandatów) NARODOWI SOCJALIŚCI 8.098.218 (przyp. 161 mandatów), chrześcijańsko-socjalni 255.066 (przyp. 5 mandatów, pozostałe stronnictwa — przyp. 5 mandatów).

Poprawa sytuacji gospodarczej wplynie na upadek ruchu hitlerowskiego

Co mówił premier pruski Braun przed wyborami?

Berlin, 25. 4. (Pat). Premier pruski Braun udzielił korespondentowi berlińskiemu Havasa wywiad, w którym m. in. wyraził osobiste przekonanie, że poprawa sytuacji gospodarczej w Niemczech wplynie wybitnie na upadek ruchu hitlerowskiego. W obecnej chwili nie można jeszcze przewidzieć, czy wynik wyborów spowoduje zmianę gabinetu pruskiego. W każdym

bądź razie zmiana taka musiałaby wywrzeć wielki wpływ na politykę Rzeszy, przedewszystkiem zaś na politykę zagraniczną. Premier pruski oświadczył, że jako zwolennik przyszłej współpracy gospodarczej, m. in. z Francją i zaznaczył, że nie wierzy w możliwość koalicji centrowo - hitlerowskiej.

Na konferencję lozańską Mocarstwa Europy zaproszą i Polskę

Genewa — 25. 4. (PAT). „Journal de Nation“ zapewnia, że Bruening, Mac Donald i Tardieu w ciągu sobotniej rozmowy w Genewie uzgodnili tekst zaproszenia na konferencję lozańską oraz ustalili procedurę przygotowania do tej konferencji.

Dzienniki zapewniają dalej, że Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Włochy i Belgja zatwierdzą już zaproponowany tekst i oczekuje się tylko zgody Japonji, poczem Wielka Brytania wystosuje zaproszenia do Polski, Grecji, Portugalji, Rumunji, Czechosłowacji i Jugostawji.

W zaproszeniu tem przypomniana będzie

Oświadczenie japońskiego ministra wojny w Mandzurji

Japońska Alzacja i Lotaryngja

Paryż, 25. 4. (Pat). W rozmowie, udzielonej specjalnemu wysłannikowi „Petit Parisien“ na Dalekim Wschodzie, japoński minister wojny Araki złożył oświadczenie w sprawie stanowiska Japonji wobec Ligi Narodów. Japonja nie może przyjąć bez protestu — oświadczył Araki — opozycji, stawianej w Lidze Narodów przez państwa, nie mające żadnych istotnych interesów ani w Mandzurji, ani w Szanghaju. Minister podkreślił, że mówiąc w ten sposób, wyraża jednogłówną opinię całego narodu ja-

pońskiego. Minister nazywając Mandzurję japońską Alzacją i Lotaryngją, przypomniał, że w ciągu ostatnich 35 lat krew Japończyków lała się strumieniami dla tego kraju. W Mandzurji powstało obecnie nowe państwo — oświadczył minister. Jeśli będzie ono w dalszym ciągu zachowywać się wobec Japonji lojalnie, wówczas Japonja nie odmówi mu ani pomocy gospodarczej, ani finansowej, ani poparcia militarnego.

O odroczenie konferencji rozbrojenia

Genewa, 25. 4. (Pat). Według „Journal de Geneve“ i „Journal de Nation“, Tardieu i Bruening są zgodni co do odłożenia do czasu ukończenia wyborów we Francji dyskusji rozbrojeniowej, mogącej wywołać pewne tarcia między Francją i Niemcami.

Czyżby oamantowanie?

Berlińskie biuro Wolffa donosi z Gdańska, że kierownictwo gdańskiego okręgu organizacji hitlerowskiej postanowiło aż do odwołania zakazać swym członkom noszenia mundurów. W przyszłym tygodniu po powrocie kierownika gdańskiej organizacji hitlerowskiej, podjęte mają być w tej sprawie rokowania z prezydentem senatu gdańskiego.

Uroczystość polska w Lille

Paryż, 25. 4. (Pat). W dniu wczorajszym na targach międzynarodowych w Lille odbyło się pod osobistym przewodnictwem ambasadora Chłapowskiego uroczyste przedstawienie „Domu Polskiego“. Na dworcu powitali ambasadora przedstawiciele władz i wojskowości. Po powrocie uformował się pochód przy dźwiękach orkiestry wojskowej, który przeszedł ulicami miasta, udekorowanymi sztandarami polskimi i francuskimi. Pod pomnikiem poległych w ostatniej wojnie żołnierzy p. ambasador złożył wieniec o barwach narodowych. Po przybyciu na targi odbyło się uroczyste przyjęcie ambasadora Chłapowskiego i oficjalnych gości przez zarząd towarzystwa Alliance Franco-Polonaise.

Przed zmianą na stanowisku w Niemczech ministra spraw zagranicznych

Berlin, 25. 4. (Pat). W kołach dyplomatycznych uchodzi za pewne, że w najbliższym czasie nastąpi zmiana na stanowisku ministra spr. zagr. Jako kandydatów wymieniają von Buelowa albo Nadolnego.

Zjazd urzędników skarbowych

Dnia 23-go bm rozpoczęły się dwudniowe obrady walnego zjazdu delegatów kół Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych Rzeczypospolitej. Ze względu na ciężką sytuację finansową państwa oraz trudne położenie materialne pracowników państwowych, zjazd będzie miał o wiele cięższe zadanie do wykonania niż w latach ubiegłych. Nie wątpimy jednak, że skarbowcy potrafią zająć odpowiednie stanowisko we wszystkich sprawach, znajdujących się na porządku dziennym zjazdu. Opinia publiczna żywi nadzieję, że uchwały zjazdu skarbowców, jako tych którzy mają możliwość bezpośredniego zetknięcia się z gospodarką państwową i mogą należycie ocenić możliwości skarbu państwa — będą jak dotychczas nacechowane odpowiedzialną powagą, wolną od demagogji i jednostronności.

Kredyty ulgowe pod zastaw

Eksporтеры jay będą mieli możliwość także i w bieżącym roku korzystania z ulgowych kredytów pod zastaw jay złożonych w chłodni portowej w Gdyni. Kredyty te udzielane są przez Agentury Państwowego Banku Rolnego w Gdyni na wyjątkowo korzystnych warunkach, a mianowicie przy oprocentowaniu w wysokości 8 proc. w stosunku rocznym i 1 proc. kosztów manipulacyjnych miesięcznie.

Wysokość udzielanych zaliczek, w zależności od jakości towaru dosięga 82½ proc. wartości towaru dla jay t. zw. „produkcji majorowej“ i 72 proc. dla jay innego okresu produkcji. Oprocentowanie odsetek obliczane jest do końca tego miesiąca, w którym rzeczywiście nastąpi spłata kredytu.

Zdemaskowana intryga Gdańska

Senat W. M. Gdańska w liście, skierowanym w dniu 22-im b. m. do komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej, min. dr. Kazimierza Papee zechciał uznać, że wiadomości prasy polskiej i francuskiej o stałym wzroście organizacji hitlerowskiej i innych nacjonalistycznych bojówek niemieckich na terenie Gdańska są przesadzone i nie odpowiadają prawdzie.

Nie wiadomo nam jeszcze w tej chwili, jak min. dr. Papee zareaguje na wystosowane do siebie pismo, ale wiadomo nam — na podstawie źródeł niemieckich — jak przedstawia się stan obecny niemieckich bojówek organizacji, istniejących w Gdańsku za wiedzą i wolą władz.

Wszystkie źródła, na których opieramy nasze dane — są źródłami niemieckimi i to nawet nie socjalistycznymi, ani nawet centrowymi, ale źródłami bądź hitlerowskimi, bądź też niemiecko-narodowymi.

Narodowo socjalistyczny szaniec przeciw Polsce

Urzędowy organ partii Adolfa Hitlera „Völkischer Beobachter“ w referacie zatytułowanym: „Gdańsk, narodowo-socjalistyczny szaniec przeciw Polsce“ podaje sprawozdanie z działalności bojówek hitlerowskich na terenie Gdańska, operując całym szeregiem najbardziej chyba miarodajnych cyfr.

W ciągu ostatnich miesięcy — według tego sprawozdania — odbyli hitlerowcy w Gdańsku 2555 zgromadzeń publicznych, na których przemawiali przywódcy partii tej miary, co dr. Frick, poseł Göring, szef sztabu Röhm, poseł dr. Goebbels, książę August Wilhelm Hohenzollern (syn eks-cesarza Wilhelma), gen. Litzmann i inni. Organizacja hitlerowska w Gdańsku składa się z 70-ciu kół okręgowych, łączących 6000 członków. Poza to w organizacjach bojowych hitlerowskich: SA, SA-Reserve, SS i oddziałach młodzieży, zrępowanych jest 2000 osób uzbrojonych. W specjalnych oddziałach sanitarnych, samochodowych i motocyklowych służbę pełni dalsze 2000 osób. Organizacja bojowa gdańska nosi nazwę „Standarte Danzig“ dzieli się na 5 oddziałów, noszących nazwę „Sturmabn“ i podlega wschodnio-pruskiemu kierownictwu pod dowództwem emerytowanego generała von Litzmanna.

Naczelne kierownictwo organizacji hitlerowskich w Gdańsku spoczywa w rękach posła do parlamentu Rzeszy Niemieckiej, a więc obywatela niemieckiego, pos. Alberta Forstera, a sekretarzem generalnym jest osławiony przywódca bojówek, nazwiskiem Greiser.

Jak wynika dalej z urzędowego referatu kierownictwa gdańskiej organizacji hitlerowskiej, wszyscy członkowie organizacji bojowych (SA, SA-Reserve, SS) odbywają stałe ćwiczenia w walkach polowych i walkach ulicznych. Urzędowy organ hitlerowców gdańskich „Der Vorposten“ zamieszcza fotografie z ćwiczeń polowych, na których odbywają się manewry, polegające na zdobywaniu zasięków z drutu kolczastego, rzucaniu granatów ręcznych i marszów ubezpieczonych.

Pełny rozwój gdańskiej organizacji hitlerowców trwa nadal. Trwa, pomimo, iż rząd Rzeszy Niemieckiej uznał istnienie jej za niebezpieczne dla państwa i zagrożające pokojowi. W konsekwencji tego stwierdzenia rząd Rzeszy Niemieckiej przystąpił do likwidacji bojowej organizacji hitlerowskiej. Władze gdańskie — nie poszły w ślady rządu niemieckiego.

Na pytanie — dlaczego władze gdańskie tolerują organizację hitlerowską — odpowiada cytowany już „Der Vorposten“ w numerze z dnia 15-go b. m., pisząc, że „LOS SENATU GDAŃSKIEGO JEGO UPADEK, CZY DALSZE ISTNIENIE ZALEŻNE JEST OD KIWNIĘCIA MAŁYM PALCEM PRZEZ ORGANIZACJĘ HITLEROWSKĄ“.

Einwohnerwehr, Stahlhelm i Wehrwolf

Organizacje bojowe hitlerowskie nie wyczerpują bynajmniej listy nacjonalistycznych niemieckich bojówek, istniejących na terenie Gdańska. Oprócz oddziałów hitlerowskich, działa w Gdańsku organizacja „Einwohnerwehr“, do której należy 1000 osób. Bojówka ta wyposażona jest w 5000 karabinów typu niemieckiego M. 98, pozatem u sympatyków tej organizacji, rekrutujących się przeważnie z pośród członków rozwiązanej w swoim czasie

organizacji o podobnym typie — znajduje się jeszcze 1500 karabinów tegoż typu, przerobionych na karabinki strzeleckie.

Dalej znajduje się na liście gdańskich organizacji bojowych znany „Stahlhelm“ — odpowiednik organizacji niemieckiej o tej samej nazwie, podlegający kierownictwu centralnemu i łączący w Gdańsku — oprócz stanu liczebnego organizacji młodzieży „Jungstahlhelm“ — 2000 członków uformowanych w kompanie na wzór wojskowy. Oddzielnie ćwiczy grupa samochodowa i grupa motocyklowa „Stahlhelmu“.

Gdańskie ćwiczenia bojowe

Kilka słów należy poświęcić także polskiej gdańskiej, zorganizowanej na sposób wojskowy. Korpus policjantów gdański liczy 1300 osób i 36 oficerów uzbrojonych w 1500 karabinów, 1200 rewolwerów i 35 karabinów maszynowych. Policja gdańska odbywa stałe ćwiczenia bojowe w polu, w ryzsztunku bojowym.

Według urzędowych danych organizacji hitlerowskiej ponad 50% policjantów gdańskich należy do tej organizacji, a komendant Schwahn jest jednym z przywódców hitlerowców gdańskich. Niemal cała reszta policjantów gdańskich należy do „Stahlhelmu“, którego jednym z najwybitniejszych członków jest również kapitan policji Meyer.

Chybiony manewr i kompromitacja

Tymczasem Senat Wolnego Miasta, dosłownie o tem wszystkim nie jeszcze niechce wiedzieć. Pokrywa fakty powyższe niezrozumiałym milczeniem, a co znamienne posługuje się insynuacją. Co najmniej niezrozumiałą jest rzeczą, gdy w

Wymienić trzeba jeszcze organizację przysposobienia wojskowego „Wehrwolf“. W urzędowym organie tej organizacji „Der Wehrwolf“ znajdujemy program jednego z licznych kursów przysposobienia wojskowego, na których ćwiczenia i wykłady obejmują takie zagadnienia, jak np. taktyka strzelecka, marsz w ryzsztunku bojowym, walka gazowa, czytanie map, terenoznawstwo, technika walki samochodów pancernych, czołgów i pociągów pancernych, strzelanie z broni małowalibrowej, budowa okopów i t. d.

Władze gdańskie zarejestrowały oprócz tego do chwili obecnej 4 związki oficerskie wśród których dwa tak poważne, jak „Deutscher Offiziersbund“ i „Nationalverband Deutscher Offiziere“, dalej 38 związków b. wojskowych t. zw. „Kriegervereine“ i 17 związków studenckich i sportowych współdziałających z organizacjami przysposobienia wojskowego.

Oto w najgrubszym zarysie zestawienie sił bojowych wolnego miasta Gdańska sąsiadującego z Polską, posiadającego własną konstytucję, gwarantowaną przez Ligę Narodów.

liście do generalnego Komisarza Rzplitej senat gdański nie waha się faktycznych, odpowiadających rzeczywistości informacji całej prasy polskiej o bojowej ofensywie hitlerowców w Wolnym Mieście oceniać jako „niezgodne z prawdą“, twier-

Głosy uznania o Polsce na łamach prasy amerykańskiej

W ostatnich czasach ukazało się w prasie amerykańskiej kilka artykułów o Polsce, utrzymanych w tonie dla nas nader przychylnym.

„Saturday Evening Post“, omawiając sytuację polityczną i gospodarczą w Europie, pisze m. in.: „Na tym chmurnym widokregu Polska jest jakby jasną gwiazdą, gdyż nie dała się porwać fali ogólnego upadku, w którym zachwiały się lub nawet załamały najtrwalsze, jak się zdawało, struktury państwowe“.

Korespondent „Chicago Daily News“ Paul Scott Mowrer wyraża się o Polsce z jeszcze większym entuzjazmem: „Z narodów — pisze Mowrer — które w czasie wojny światowej najstraszniejsze przeszły chwile i których kraje najbardziej zostały zniszczone, na pierwszym miejscu stała

Polska. Polacy rozpoczęli nowe państwo z niczem, na liście ich aktywów były tylko ruiny i zgłiszczca. Prowadzili oni wojnę dłużej niż inne narody, przeszli przez trzy inflacje, od kilku lat prowadzą wojnę celną z Niemcami, granice ich wschodnie i północne są niemal zamknięte dla handlu polskiego, pomoc, jaką otrzymali z zagranicy, była znikoma, a jednak utrzymali swoją złotą walutę, oparli się depresji, a liczba ich bezrobotnych jest niezmiernie mała. Przypisać to należy niesłychanemu patriotyzmowi Polaków oraz energii ich rządu, który zamiast pożyczać wołał oszczędzać. Metoda ta uratowała Polskę, która może być dzisiaj nawet dla najpotężniejszych państw przykładem, jak walczyć należy z depresją.“

Rozbudowa węzła kolejowego w Inowrocławiu

Dn. 22 bm. odbyła się w ministerstwie komunikacji pod przewodnictwem wiceministra inż. Czapskiego konferencja, na której zapadły ostateczne decyzje w sprawie rozbudowy na szeroką skalę węzła kolejowego w Inowrocławiu w związku z krzyżowaniem się w tym punkcie obecnie istniejącej Inji kolejowej z nową linią Górny Śląsk — Gdynia.

Według opracowanego projektu koszt rozbudowania węzła kolejowego pochłonie 7.500.000 złotych. Suma ta rozłożona będzie na kilka

lat. Pierwsze stadium robót, najważniejsze — przeprowadzone musi być w roku bieżącym i kosztować będzie 3.250.000 zł. Suma ta pokryta będzie przez Towarzystwo Francusko-Polskie.

W Inowrocławiu wybudowane zostaną nowe tory tranzytowe dla ładunku węgla oraz rozbudowana zostanie stacja pasażerska, a więc ułożone będą nowe tory i perony i wybudowane urządzenia sygnalizacyjne, wodociągowe i oświetleniowe.

Orgja walki wyborczej w Niemczech Siekier, widły hitlerowców i bolszewicki sztandar na kościele

Już na parę dni przed wielkim Dniem Prus Berlin stał pod znakiem wyborów. Trzeba zresztą przyznać, że Niemcy mieli sposobność do wydoskonalenia się praktycznie w sztuce wyborczej, jedne bowiem wybory gonią drugie.

Wszystkie stronnictwa rozwinęły w Berlinie ożywioną agitację przedwyborczą. Z licznych domów, zwłaszcza na przedmieściu powiewały flagi i transparenty, wzywające do głosowania na poszczególne listy. Nad miastem krążyły nieustannie samoloty z wypisanymi na skrzydłach wezwaniami do wyborów, po ulicach zaś samochody i wozy propagandowe. Chodniki zasiane są ulotkami. Agitację prowadzi również 20 ugrupowań, które zgłosiły swe listy w Berlinie. Wszystkie słupy reklamowe są oblepione wyłącznie plakatami wyborczymi.

Charakterystycznym jest, że prawie wszystkie stronnictwa zwracają się z apelem przedewszystkiem do kobiet.

Hitlerowcy wydali ostatnio szereg ulotek, szkalujących socjaldemokratycznych członków rządu pruskiego. Pod osłoną nocy chodniki, domy i parkany pokryte zostały napisami, wymalowanymi farbą olejną. Komuniści urządzili listy polów na flagi z odznakami hitlerowskimi, ściągając je z domów oraz tłukąc szyby w mieszkaniach, w których oknach wywieszono flagi. Na jednym z kościołów komuniści dostawszy się przez wybitne okno na wieżę wywiesili flagę bolszewicką. Na latarni gazowej powieszono w jednej z dzielnic kukłę wyobrażającą Hitlera. Policja po usunięciu kukły spaliła. Ogółem aresztowano w nocy 80 osób.

Prasa republikańska donosi o niesłychanych

dział bez zająknięcia, że „propaganda prasy polskiej szkodzi dobremu stosunkom pomiędzy Polską i Gdańskiem“.

Byłoby lepiej i na właściwym miejscu, gdyby Senat gdański liczył się więcej z rzeczywistością i z opinią całej prasy polskiej, a nie „z kwińnięciem małym palcem bojówek hitlerowskich“. Polska opinia domaga się stałe, bez przerwy unormowania stosunków gdańsko-polskich w sensie pozytywnym i rzetelnej obustronnej współpracy. Zatem złośliwa aluzja pod adresem prasy polskiej trafia w próżnię. Więcej roztropne, realne a wskazane uwagi byłyby wtedy na miejscu, gdyby skierowano je we własnym kierunku na gdańsko-niemieckie podwóreczko prasowe. Przecież niemożliwą jest rzeczą, aby ewidencji gdańskich władz prasowo-politycznych wynikał się tak charakterystyczny w ostatnim czasie artykuł „Danziger Volkstimme“, który bez ogródek oświadczał, że nierozwiązanie dotychczas bojówek hitlerowskich wynika z ZALEŻNOŚCI SENATU OD HITLEROWCÓW. A na pozytywny jeszcze jeden dowód, jak te bojówki hitlerowskie poczynają sobie w Gdańsku, przytoczymy oryginalny wyjątek z tygodnika urzędowego organu hitlerowców gdańskich „Der Vorposten“. Czytamy tam dosłownie:

„My, narodowi socjaliści — czujemy się w Gdańsku jak na wysuniętej placówce niemieckości, która powinna pilnować swych zadań. Polegają one na tem, aby utrzymać to piękne miasto, aż do chwili, gdy OTRZYMAJEMY POLECENIE Z BERLINA, BYŚMY GO ZWRÓCILI OJCZYŹNIE. ZADANIE TO WYKONAMY!“

Czas już skończyć!

Chyba narazie dosyć. Chyba przybył jeszcze jeden realny dowód, że gdańscy politycy spudłowali, że Gdańsk jest wyłęgarnią awanturniczych prowokacji hitlerowców i nie-hitlerowców, że wreszcie „zarzuty“ pod adresem prasy polskiej są co najmniej fantazją i tłómaczą się bezradnym zdenerwowaniem i chęcią zbyt grubemi niemi cerowaną odwrócenia uwagi w innym kierunku.

Zleby było, gdyby ten stan rzeczy, jaki wytworzył się dziś w Gdańsku, był dłużej tolerowany. „Narodowy socjalistyczny szaniec przeciw Polsce“, oczekujący „poleceń z Berlina“ na tle całej dotychczasowej polityki gdańskiej wręcz nieprzyjemnej wobec Polski jest czemś tak osobliwym, niepokojącym i graniczącym prosto z absurdem, że zdumiewa w pierwszym rzędzie rolę markiza Graviny, urzędującego w Wolnym Mieście w charakterze wysokiego Komisarza Ligi Narodów, który, podobnie jak Senat gdański, zdaje się nie wiedzieć o tem wszystkim i o tem co i jak należy przedsięwziąć.

Opinia polska ma dosyć już tych gdańskich „narodowo-socjalistycznych“ dywersji i domaga się zdecydowanie zakończenia dzisiejszej farsy gdańskiej, która niepomahowana w porę skończyć się może tragicznie w pierwszym rzędzie dla samego Gdańska, usługującego się nie od dziś tym czy innym agendum i „poleceniom“ Berlina.

prowokacjach szturmowców hitlerowców na Śląsku niemieckim. W Głogowie narod. socjalistyczni szturmowcy zorganizowali pochód uliczny na czele którego kroczył oddział uzbrojony w siekier, widły i kosy. Demonstranci nieśli transparenty, na których były napisane dwa wieprze, pod którymi widniały napisy: Braun i Severing.

Z Trewiru donoszą: Na skutek rozpowszechnianych na zebraniach narodowych socjalistów pogłosek, jakoby niemieccy biskupi zmienili swój stosunek do hitlerizmu, — kurja biskupia w Trewirze ogłosiła komunikat, stwierdzający, że stanowisko niemieckich biskupów w stosunku do narodowego socjalizmu jest i pozostanie zawsze nieprzejednane.

Pięciu dyrygentów na szachownicy genewskiej

W błędnym kole poszukiwania złotego środka

Relacje z Genewy zajmują w prasie stosunkowo nieproporcjonalnie więcej miejsca, niżby zasługiwała ich treść i znaczenie. Długo, gdy zebrała się konferencja rozbrojeniowa, a w ostatnich tygodniach, gdy po przerwie świątecznej wznowiła obrady — jesteśmy zasypywani wiadomościami i wiadomościami. 58 państw, reprezentowanych w Genewie, rozprawia nad zagadnieniem, które jest istotną treścią konferencji. Propozycje i kontrpropozycje, sugestie i pogłoski, tezy i antytezy, wywody i repliki — wszystko to stanowi wciąż zmieniającą się mozaikę, z której nie można utworzyć sobie jasnego obrazu sytuacyjnego.

Odrzućmy na chwilę tę powódź relacji, ukrywających przeważnie istotne zamysły, i spróbujmy zorientować się na podstawie nie ulegających wątpliwości faktów oraz stanowiska decydujących osobistości. Otóż dojrzymy przedewszystkiem w Genewie pięć postaci, nie tylko nadających ton, ale również reprezentujących autorytety mocarstwowe, od których zależy mogłoby istotnie pacyfikacja świata i wyprowadzenie go z tych opresji gospodarczych, w jakich ludzkość ugrzęzła. Są to: Mac Donald, Stimson, Tardieu, Bruening, Grandi.

Jaka ich pozycja, jaka siła?

Mac Donald był ongi sztandarowym mężem „Labour Party”; jego dojście do steru władzy było równoznaczne z możliwością realizacji tych haseł, którym w sprawie pacyfikacji świata hołduje doktryna marksowska. Po dwóch latach okazało się, że program ten jest nierealny. Angielski wyborca obalił rządy „labourystów”. Dziś Mac Donald jest już tylko wyrazicielem koalicji, której głównym trzonem są konserwatyści. I to nadaje jego pozycji w Genewie zupełnie inny charakter. Co innego być sztandarową postacią pewnej ideologii, a co innego wysłannikiem przeciwstawianej partii.

Jeżeli chodzi o Stimsona, to struktura rządów w Stanach Zjednoczonych jest zupełnie odmienna od europejskiej. Tam minister jest tylko urzędnikiem prezydenta. Atrybuty głowy państwa w Stanach Zjedn. są o wiele większe, niż szefów państw europejskich. Stimson jest więc tylko urzędnikiem, wykonującym instrukcje prezydenta. A właśnie w obecnej chwili prezydent Hoover ma przed sobą kampanię wyborczą. Niewiadomo, czy utrzyma się w Białym Domu. Jego instrukcje dla wysłannika do Genewy, podsekretarza stanu Stimsona, nie są tego rodzaju, aby pozwoliły przedstawicielowi amerykańskiemu na stanowcze angażowanie się w tym czy owym kierunku.

Wreszcie Tardieu. W dniach 1 maja i 8 maja ujawni się we Francji fizjognomja polityczna reprezentacji narodowej. Czy utrzyma się obecna większość? Czy nie nastąpi zwrot na lewo? Czy 9-go maja Tardieu jeszcze będzie reprezentował interesy Francji? Czy nie będzie zmuszony steru władzy oddać w inne ręce? Oto pytania, które nietylko „wiszą w powietrzu”, ale również i ciążyą na postawie przedstawicielstwa francuskiego w Genewie.

Bruening także stoi przed możliwością upadku swego rządu. Napór „hitlerystów” na koalicję „weimarską”, niepewność sytuacji politycznej w Niemczech — pozbawia go poczucia stabilizacji, wręcz niezbędnego przy takich decyzjach, jak rozbrojenie, reparacje itd.

Jedynie Grandi rzeczywiście reprezentuje świadomy swego celu system polityczny, nie potrzebuje się — jak czterech poprzedni — liczyć z tem, że za plecami jego ktośkolwiek go zdezawuuje, nie potrzebuje oglądać się na losy i rezultaty wyborczych

Premie eksportowe na zboże w marcu

W marcu r. b. wydano premij eksportowych na zboża chlebne na sumę blisko 1 miliona złotych z czego na żyto przypada 471.780 zł., na pszenicę 170.700 zł., reszta zaś na jęczmień około 400 tys. zł. Ponadto wydano premij eksportowych na makę pszenną 4.500 zł., makę poślednią — 93.920 zł., na ślód 12.950 i na kasze jęczmienna 225 zł.

manewrów partyjnych. Ale... reprezentuje wszystko prócz — pieniędzy. On i Bruening stają wobec trzech współpartnerów-kapitalistów z pustymi rękoma. Bruening nawet gorzej: bo z wyciągniętą dłonią penta.

Tak w nagiej rzeczywistości, bez obłonek, maskujących w Genewie pustkę, brak inicjatywy i decyzji, przedstawia się zespół tych pięciu naczelnych figur, mających zadecydować o losach świata. Czy w tych warunkach jest możliwe ruszenie z martwego punktu zagadnienie rozbrojenia? Nie o rozbrojenie tu chodzi; punkt ciężkości obrad międzynarodowych przesuwają się stale, z nieubłaganą konsekwencją, na inną platformę: reparacji, uzgodnienia wielkich zagadnień finansowych. Ale i tu wi-

dzimy to samo, co w kwestji rozbrojeniowej. I tu kulisy są wielobarwne, aktorzy wielce wymowni; wszystko obiecują, a nie dadzą. Topią konkretne zagadnienie w powodzi słów, obietnic, dłużących się w nieskończoność konferencji.

Coraz bardziej opinia publiczna świata ukrzepia się w przeświadczeniu: każdy musi liczyć tylko na własne siły i własną odpowiedzialność; każdy musi się moralnie i finansowo ubezpieczyć, mierzyć swe zamiary wedle sił własnych; równowagę budżetu własnego oprzeć na samowystarczalności; dbać o to przedewszystkiem, by nie być wciągniętym w wiry deficytowe. To przeświadczenie musi również i w naszym społeczeństwie stać się naczelnym wskaźnikiem działań i postanowień.

Tragedja 70 milionów bez pracy na międzynarodowej konferencji w Genewie

W pierwszym dniu dyskusji nad rocznym sprawozdaniem dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy Alb. Thomasa na Konferencji Pracy w Genewie zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej dr. Jurkiewicz.

Delegat polski wskazał, że tragedję 25 milionów bezrobotnych dzielą jeszcze ich rodziny powiększając liczbę nieszczęśliwych do 60 lub nawet 70 milionów ludzi.

Mówca dowodził, że ze wszystkich wymienionych w raporcie środków walki z bezrobociem, a mianowicie: 1) pośrednictwa pracy, 2) rozdziału istniejącej pracy pomiędzy jaknajwiększą ilość ludzi, 3) ubezpieczenia na wypadek bezrobocia, 4) ogródków działkowych,

5) doraźnej pomocy państwowej i samorządowej, 6) skrócenia czasu pracy, 7) robót publicznych — tylko te ostatnie mogą w pewnych warunkach odegrać poważną rolę w walce z tak przewlekłym kryzysem, jak obecny.

Także skrócenie czasu pracy, o ile wprowadzone będzie w całym świecie, może odegrać pewną rolę. Natomiast wszystkie inne środki są pożądane, pożyteczne a nawet konieczne ale w długotrwałym kryzysie niewystarczające.

Dr. Jurkiewicz bronił międzynarodowego planu robót publicznych i budowy tanich domów, wskazując, że finansowanie tych przedsięwzięć nie jest utopją.

Przed złotem skautów z całego świata na Pomorzu

Międzynarodowy Złot Skautów Wodnych odbędzie się — jak wiadomo — w bieżącym roku w Polsce w sierpniu. Jako miejsce Złotu wybrano Pomorze, dzięki czemu liczni goście zagraniczni, będą mogli stwierdzić na własne oczy postępy prao Polski na morzu, jak też przekonać się o fałszach propagandy niemieckiej w sprawie „niemieckiego” korytarza pomorskiego. Władze Związku Harcersstwa Polskiego, którym przypadł w udziale zaszczyt goszczenia na ziemiach Rzplitej uczestników złotu międzynarodowego, przykładają do niego wielką wagę. Choć termin złotu jeszcze daleki, już od szeregu tygodni widać rączkowe przygotowania do tej wielkiej imprezy. Naczelnictwo powierzyło komendę złotu jednemu z najstarszych harcerzy wielkopolskich, harcmistrzowi Józefowi Ratajczakowi, który z całą energią zabrał się na czele licznego sztabu wytrawnych instruktorów do organizacji złotu.

W ramach programu Międzynarodowego Złotu Skautów Wodnych na Pomorzu (5—15 sierpnia 1932) odbędą się niezmiernie ciekawe

popisy polskich harcerskich drużyn żeglarskich w Gdyni. Popisami kierować będzie gen. Zaruski.

Tegoroczny Międzynarodowy Złot Skautów Wodnych na Pomorzu ściągnie prócz licznych polskich i zagranicznych drużyn również drużyny ładowe, gdyż już dzisiaj poszczególne Komendy Chorągwi przewidują w swych programach letnich urządzenie obozów na ziemi pomorskiej. Chorągwie pragną wyzyskać krótki pobyt twórcy skautingu w Polsce, który zdąży zaledwie odwiedzić zachodnie województwa polskie, by zaprezentować Naczelnemu Skautowi swe drużyny. Wybrzeże polskie w tym roku specjalnie zarozi się od harcerzy, przybyłych z wszystkich zakątków Rzeczypospolitej: Prócz wizyty gen. Baden-Powella i wybitnych skautów zagranicznych niemałą atrakcją będzie sam zlot, pierwszy tego rodzaju w Polsce i popisy naszych najmłodszych żeglarczy. Pełna radości pieśń harcerska będzie rozbrzmiewała szerokim echem po brzegach i piaskach Pomorza.

SIL

Dalszy wzrost zapasu złota

w bilansie Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę kwietnia b. r. wykazuje zapas złota 574 milj. 263 tys. zł, t. j. o 699 tys. zł więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 15 milionów 982 tys. zł do sumy 51 milj. 409 tys. zł, również i niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 271 tys. zł do sumy 115 milj. 840 tys. zł. Portfel wekslowy zmalał o 25 milj. 609 tys. zł i wynosi 603 milj. 880 tys. zł. Pożyczki zastawowe wykazują spadek o 2 milj. 176 tys. zł do 112 milj. 837 tys. zł. Inne aktywa wynoszą kwotę 137 milj. 143 tys. zł, tj. o 1 milj. 3 tys. zł większą, niż w poprzedniej dekadzie.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 4 milj. 928 tys. zł do 192 milj. 936 tys. zł. Obieg biletów bankowych wykazuje spadek o 43 milj. 128 tys. zł do 1.057 milj. 576 tys. zł.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku doznał dalszej poprawy i wynosi wyłącznie złotem 45,92 proc. (15,92 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe 50,03 proc. (10,13 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 54,30 proc.

Zwiększenie rezerw w Banku Rolnym

W prasie codziennej pojawiły się wiadomości, że Państwowy Bank Rolny wypłaca 6 proc. dywidendy z zysków za ubiegły rok operacyjny. Wiadomość powyższa polega na nieporozumieniu, gdyż Państwowy Bank Rolny, nie będąc towarzystwem akcyjnym, nie może oczywiście wypłacać żadnej dywidendy od nieistniejących akcji. Zyski Państwowego Banku Rolnego za rok ubiegły — podobnie, jak w latach poprzednich zostały przeznaczane, zgodnie ze statutem, głównie na zwiększenie rezerw Banku, a ponadto na obniżenie oprocentowania dla niektórych kategorii dłużników Banku, na zasilenie funduszu obrotowego reformy rolnej, oraz na cele związane z rozwojem wsi polskiej.

Wzrost wkładów w kasach rolniczych

W centralnej kasie spółek rolniczych stan wkładów powiększył się w marcu w porównaniu do stanu z końca roku ubiegłego o blisko 400 tys. złotych i wynosił na 31 marca 4,7 milj. złotych.

Z ogólnej sumy wkładów przypada na księżeczki oszczędnościowe 770 tys. zł, a na salda kredytowe około 4 milionów złotych.

Izba handl. polsko-włoska

W ostatnich dniach zorganizowana została ostatecznie Izba Handlowa Włosko-Polska w Medjolanie.

Izba ta która dotychczas mieściła się w lokalu polskiego konsulatu generalnego przeniesiona została do własnej siedziby i rozpoczęła normalną działalność. Obecny adres Izby jest następujący: Camera di Commercio Italo-Polacca, Milano, via Ranconi 5.

Zaufanie — rękojmią twórczej pracy

Cele i zadania zjazdu samorządów gospodarczych

W związku z mającym się odbyć zjazdem samorządów gospodarczych, urzędujący prezes związku izb przemysłowo-handlowych b. min. Czesław Klarner udzielił prasie poniższego wywiadu:

Czy na zjazd samorządów gospodarczych patrzeć należy, Panie Ministrze, jako na pierwszą próbę ściślejszej współpracy całego samorządu gospodarczego i rozbudowy zaufania wewnętrznego? — zadajemy pierwsze pytanie.

— Tak jest. Obrady przedstawiceli samorządów gospodarczych, które skromnie nazwalibyśmy zjazdem a nie konferencją, będą pierwszą próbą w kierunku zorganizowania ściślejszej współpracy. Przez zwołanie tego zjazdu pragniemy dać wyraz opinii publicznej międzynarodowej i polskiej, w jaki sposób samorząd gospodarczy ustosunkowuje się do palących problemów bieżących. Stoimy na stanowisku zaufania. Uważamy, że zaufanie zarówno dla stosunków wewnętrznych, jak i zewnętrznych jest podstawą dla twórczej pracy tych wszystkich czynników, które w danej pra-

cy udział przyjmują, lub przyjąć ten udział powinny.

Nie wierzymy ażeby można było odbudować te wielkie szczyby, jakie świat ponosi i ponosi z powodu kryzysu bez wysiłku międzynarodowego. Stałe pogłębianie się kryzysu światowego wynika przedewszystkiem z trudności, wytworzenia atmosfery zaufania. Na odcinku wewnętrznym, gdzie już mamy sami coś do powiedzenia, gdyż jesteśmy czynnymi twórcami życia gospodarczego, stworzenie zaufania do nas samych należy. Właśnie zjazd samorządów gospodarczych będzie dowodem, że wszystkie działy naszego samorządu gospodarczego posiadają jednolity wspólny punkt widzenia na zasadnicze linje polityki gospodarczej państwa.

— Czy porozumienie, Panie Prezesie, zostało osiągnięte w sprawach zasadniczych?

— Porozumienie zostało osiągnięte w sprawach, które są przedmiotem obrad zjazdu, a z których cały szereg następczał rozbieżne poglądy wśród poszczególnych

działów naszego życia gospodarczego.

— Jak zjazd ustosunkuje się do współpracy z rządem?

— Ustalono zostało, że zjazd wypowie wyraźną opinię, iż w zagadnieniach polityki gospodarczej będzie współpracował z rządem, jako źródłem tej polityki.

— Jakie znaczenie posiadać może zjazd dla życia gospodarczego kraju?

— Mając na widoku nie względy interesów poszczególnych grup — lub nawet działów samorządu gospodarczego, a jedynie i wyłącznie mając na względzie dobro publiczne, zjazd niewątpliwie przez swój autorytet wpłynie na pogłębienie pracy gospodarczej w Polsce. Stojąc zaś na stanowisku, że życie samo będzie normowało stale problemy, wymagające uzgodnienia pomiędzy poszczególnymi grupami, zjazd proponuje platformę, która zapewniłaby ciągłość pracy zarówno nad rozwojem samorządu gospodarczego, jak i współpracy organizacyjnej między wszystkimi gałęziami życia gospodarczego — zakończył swe uwagi b. min. Klarner.

Z pobytu Marszałka Piłsudskiego w Rumunii

Akt objęcia szefostwa 16 pułku w Falticeni

Kapitan Lepecki opisuje na łamach I. K. C. w barwnych i żywych słowach uroczystości objęcia szefostwa 16 pułku rumuńskiego w Falticeni przez Marszałka Piłsudskiego.

Stacje były udekorowane flagami polskimi i rumuńskimi — pisze kpt. Lepecki, a perony wypełnione delegacjami stowarzyszeń oraz młodzieżą szkolną. Wszystkie te uroczystości przed przybyciem do pułku, którego szefostwo król Karol II powierzył Marszałkowi Piłsudskiemu, były zupełną niespodzianką, to też zdziwiłem się nie mało, gdy z samego rana obudziły mnie dźwięki polskiego hymnu narodowego, śpiewanego przez jakiś chór. Wyjrzałem przez okno. Na pięknie przystrojonym dworcu, wypełnionym publicznością, widniał jakiś zespół szkolny, który, jak się później okazało, składał się z dzieci polskich. On to właśnie śpiewał piękną, porrywającą pieśń polską.

W Falticeni przybyły na dworzec władze wojskowe z dowódcą okręgu korpusu oraz cywilne z prefektem (wojewoda) na czele i uszykowały się przed salonką. Marszałek Piłsudski wyszedł z wagonu w mundurze polskim, bez płaszcza, z odznaczeniami polskimi i rumuńskimi na piersiach i z szablą przy boku.

Pierwszy przedstawił się i zameldował generał Tediassu, dowódca O. K., witając w krótkich słowach p. Marszałka. Następnie dowódca okręgu korpusu przedstawił dowódcę 16 pułku piechoty. Marszałek Piłsudski podziękował zebrany i udał się do oczekującego przed dworcem samochodu.

Przejeżdżając ulicami Falticeni i przyglądając się wielkiej serdeczności, z jaką witała Marszałka cała ludność oraz staranności, z jaką przystrojono ulice i domy, ogarnęło mnie prawdziwe wzruszenie. Wydało mi się rzeczą niemożliwą, aby naród, witający przedstawiciela drugiego narodu w sposób tak serdeczny i wspólny, mógł robić to z innych pobudek, jak tylko z szczerej sympatii i przyjaźni.

Niewielkie miasteczko, jakim jest miejsce pobytu 16 p. p. im. Józefa Piłsudskiego, całe poprostu tonęło w dywanach świerkowej zieleni i polskich napisach, witających i pozdrawiających Marszałka Piłsudskiego oraz Polskę. Przed koszarami, na których widnieje wielkimi literami wypisana nazwa pułku, stał trębacz, który na widok zbliżającego się samochodu Marszałka, przystrojonego w barwy polskie, zagrał fanfary. Na obszernym placu w koszarach stał już uszykowany do przeglądu cały pułk. Tutaj zameldował dowódca pułku stan obecny, poczem wygłosił przemówienie. Po wysłuchaniu krótkich żołnierskich słów pułkownika, Marszałek Piłsudski podszedł pod front oddziału i pozdrowił je, na co kompanje odpowiedziały chóralnie po rumuńsku.

Następnie Marszałek Piłsudski odbył przegląd pułku, przechodząc przed frontem wszystkich oddziałów. W czasie przeglądu orkiestra pułkowa grała hymn narodowy polski. Gdy umilkły jej dźwięki, rozległa się komenda:

— Panowie oficerowie — do raportu!

Oficerowie uszykowali się w długi szereg, poczem kolejno meldowali się Marszałkowi Piłsudskiemu.

W chwili po tem oficerowie wrócili do swych oddziałów, a Marszałek Piłsudski udał się wraz ze świtą na miejsce, skąd miał przyjmować defiladę.

Postawa pułku podczas defilady, jego doskonałe umundurowanie i wyćwiczenie zrobiło niewątpliwie na Marszałku Piłsudskim jak najoddatniejsze wrażenie. Dziarskie miny żołnierzy, maszerujących energicznym krokiem w takt marsza „Pierwsza brygada” mimowoli chwytaly za serca i jednały je dla tego zdrowego, silnego narodu sąsiedzkiego.

Mundurów oitarowano Marszałkowi Piłsudskiemu trzy. Pierwszy jest zwykłym, codziennym ubiorem marszałkowskim rumuńskim, drugi — galowym, trzeci zaś — białym letnim. Mundury te są bardzo strojne, poprostu „kopia” od złota. — Niezwłocznie po sprezentowaniu zostały one zapakowane do skrzyni drewnianej i wyeksportowane do salonki, oczekującej na dworcu. Obecnie znajdują się w Warszawie.

Kulminacyjnym i zarazem końcowym punktem uroczystości w Falticeni było za-

prezentowanie Marszałkowi Piłsudskiemu na jego specjalne życzenie wszystkich najmłodszych oficerów pułku; stawiło się 11 podporuczników, mianowanych bądź przed rokiem, bądź przed dwoma laty.

Trzeba przyznać, że zebrani młodzi oficerowie przedstawiali się nadzwyczaj sympatycznie. Na ich energicznych, żywych twarzach malowała się odwaga.

Na widok tych kilkunastu młodzieńców, będących przyszłością korpusu oficerskiego pułku, Marszałek Piłsudski uśmiechnął

się z zadowoleniem, poczem za pośrednictwem tłumacza porucznika rumuńskiego Warszawskiego, zrającego język polski, rzekł:

— Przyjemnie jest widzieć młodych oficerów, uśmiechniętych i wesołych, nie mieć gorszego, jak smutek.

O godz. 3-ciej popołudniu Marszałek Piłsudski udał się z powrotem na stację kolejową. Na peronie uszykował się raz jeszcze korpus oficerski w szereg, nastąpiły słowa pożegnania i odjazd.

Powrót Marszałka Piłsudskiego do Warszawy



Pociągiem bukareszteńskim, powrócił w ub. piątek do stolicy Marszałek Piłsudski. Na dworcu witali p. Marszałka: rząd z premierem Prystorem na czele. Na zdjęciu widziemy p. Marszałka (x) w towarzystwie premiera Prystora (xx).

Ziemskie instytucje kredytowe w sprawie kredytu długoterminowego

Dnia 26 bm. w radzie naczelnej organizacji ziemskich w Warszawie odbędzie się zebranie przedstawicieli wszystkich instytucji rolniczych kredytu długoterminowego a mianowicie: Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego i Wileńskiego Banku Rolnego. Obrady te będą miały na celu ustalenie programu instytucji kredytu długoterminowego i organizacji rolniczych w aktualnych sprawach kredytu hipotecznego, w szczególności zaś spłat z tytułu zaciągniętych pożyczek.

Konferencja ta będzie przedwstępem przy gotowaniu do porozumienia instytucji, emi-

nujących papiery długoterminowego kredytu. — Tylko bowiem porozumienie instytucji tych doprowadzić może do obniżenia procentowania ziemskiego kredytu długoterminowego. — Następnym etapem ma być porozumienie tych instytucji z posiadaczami większych pakietów listów zastawnych i obligacji ziemskich. Porozumienie takie projektuje plan przedłożony w sprawie regulacji długoterminowego kredytu rolnego przez Państwowy Bank Rolny. Porozumienie miałoby według tego projektu objąć takich posiadaczy, jak PKO, Ubezpieczalnia, Fundusz „F” w skarbie, Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny.

Za wyodrębnieniem kraju Odry i Łużyc od Rzeszy i państwa pruskiego

Od dłuższego czasu na łamach prasy niemieckiej toczy się dyskusja w sprawie przebudowy organizacji Rzeszy oraz projektu zniesienia Prus, jako samodzielnego państwa.

Zagadnieniu temu poświęcił dłuższą uwagę polski „Dziennik Berliński”. W artykule p. t. „Myśli kraju Odry i Łużyc” czytamy m. in. „Polacy nie mają zamiaru wkroczenia w to, jak naród niemiecki zorganizuje poszczególne kraje, na terenach, zamieszkałych w całości przez Niemcy. Jest to sprawa wewnętrzna narodu niemieckiego; ale Polacy mają nie tylko prawo, lecz i obowiązek zająć swe własne stanowisko do tego, w jakich granicach utworzony zostanie kraj i jaki zakres władzy będzie przeznaczony na tych terenach, jakie zamieszkażą Polacy, to bowiem wkrocza w zakres Polski w Niemczech”.

W dalszym ciągu „Dziennik Berliński” do-

maga się wzięcia pod uwagę, przy ewentualnej przebudowie Prus, względów narodowych i wysuwa projekt wyodrębnienia kraju Odry i Łużyc, jako obszarów, odmiennych pod względem narodowościowym od Rzeszy i państwa Pruskiego.

„Podstawą jednego z tych terenów jest Śląsk, zamieszkały przez ludność polską, drugim terenem to przylegające do Śląska Łużycy, zamieszkałe przez naszych słowiańskich pobratymców. Ten kraj Odry i Łużyc wyodrębnia się w granicach państwa niemieckiego przez swój mieszany charakter narodowościowy. To też odpowiednią podstawą zagwarantować powinna właściwą rolę każdemu z trzech języków. Taki kraj Odry i Łużyc na całej swej przestrzeni na wschodzie graniczyłby z państwem polskim, na zachodzie miałby wprawdzie różnobarwne pod względem swego charakteru i zamierzonej przeszłości tereny, ale

Zawarcie umowy zbiorowej w przemyśle i handlu na Pomorzu

W wyniku interwencji okręgowej inspekcji pracy w Bydgoszczy zlikwidowany został zastrąg o płace w przemyśle i handlu na Pomorzu.

W toku szeregu konferencji, odbywanych pod przewodnictwem inspektora pracy, inż. Świeżawskiego, pracodawcy domagali się 20 procentowej obniżki płac, na co organizacje robotnicze nie chciały się zgodzić, żądając całkowitego utrzymania płac dotychczasowych.

Ostatecznie nastąpiło porozumienie i zawarta zostanie w najbliższych dniach nowa umowa zbiorowa, przewidująca ogólną obniżkę płac w przemyśle i handlu na Pomorzu o 5% oraz obniżkę o 10 proc. w przemyśle ceramicznym, w tartakach i fabrykach maszyn.

Zadłużenie rolnictwa

W sumie kredytów długoterminowych udzielonych dla rolnictwa w wysokości 1.650 miljonów złotych na pożyczki w obligacjach i listach zastawnych w dolarach i złotych w złocie, przypada 750 milionów złotych. Pożyczki te są oprocentowane w wysokości 7 i 8 proc. z okresem amortyzacyjnym wahającym się od 15 do 30 lat.

Na pozostałą sumę ca 900 milionów złotych składają się dawne wierzytelności instytucji kredytowych państw zaborczych w wysokości 272 miljon. zł., przejęte przez rząd polski i fundusze kredytowe państwowe, administrowane przez Państwowy Rolny w kwocie 352 milionów złotych, resztę zaś stanowią pozostałości pożyczek przedwojennych instytucji prywatnych, skonwertowanych po reformie walutowej w Polsce, opiewające na złote polskie.

Narady podatkowe

Posiedzenie komisji skarbowej warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej odbyło się pod przewodnictwem prez. Klarnera w obecności wiceministra skarbu Starzyńskiego. Min. Starzyński wygłosił dłuższe przemówienie na tematy finansowe. W dyskusji jaka rozwinęła się po tem przemówieniu przedstawiciele kupieckwa podnosili dużą wagę zarządzeń ułatwiających spłatę zaległości podatku obrotowego. P. minister Starzyński w odpowiedzi oświadczył, że zostanie wydany okólnik interpretacyjny do rozporządzenia o ulgach w spłacie tego podatku, który wprowadzi dalsze ułatwienie dla płatników. P. prez. Klarnier, zamykając posiedzenie wyraził podziękowanie min. Starzyńskiemu za przybycie i za wydanie rozporządzenia i okólnika, wyrażając jednocześnie pogląd, że posiedzenie to jest etapem w pogłębieniu dalszej pracy min. skarbu z Izba na odcinku podatkowym.

Ruch statków w porcie gdynińskim

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu pierwszego kwartału rb. zawinęło do portu gdyńskiego 602 statków ogólnej pojemności 535.047 ton w tem 173 statki z ładunkiem oraz 429 statków próżnych.

Statki, które przybyły do Gdyni w ciągu pierwszego kwartału rb. przywiozły 479 pasażerów oraz 46.687 ton towarów.

W tym samym okresie czasu wyszło z portu gdyńskiego 599 statków, ogólnej pojemności 540.765 ton, w tem 513 statków z ładunkiem i 86 statków próżnych.

Statki, które odpłynęły z Gdyni, zabrały 939 pasażerów, oraz 954.122 ton ładunku, w tem 863.579 ton węgla.

dzisiaj niezaprzeczalnie pod względem narodowym jednolicie niemieckie, jak np. Górnośląski, brandenburski i meklenbursko-pomorski. Kraj ten dawałby nie tylko swobodę rozwoju kulturalnego jego mieszkańcom, ale obudziłby też do rozwoju gospodarczego. W jego granicach ożywiłyby się, jako wielkie motory gospodarcze, takie miasta jak Wrocław lub Lignica, nad którymi rzekomo nieodwołalnym upadkiem ubolewają Niemcy. Stworzony nie w wyniku niemieckiego centralizmu, ani nie oparty na płytkim egoizmie dzielnicowym, kraj ten, przynajmniej każdemu mieszkańcowi prawo swobodnego pielęgnowania swych wartości narodowych, dodawałby bodźca do wydobycia i siebie wszystkich sił w swej twórczej pracy Bogactwa, dane przez Boga tym ziemiom, mogłyby być dopiero wówczas w pełni użyte na pożytek ludzi i ku ich dobrobytowi”.

KRONIKA

wtorek
26
kwietnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kal.

Poniedziałek Marka

Wtorek Marcelina

— Dyżur nocny aptek do dnia 1 maja włącznie pełnią;

Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzka 11, tel. 50 i

Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. nr. 301.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów S. Czajkowskiego z Warszawy.

Teatr Miejski

Poniedziałek: „Cnotliwa Zuzanna”, operetka Gilberta z Lodą Rogińską w roli tytułowej.

Wtorek: „Ulani Królewscy”, krotkowidło w 4 aktach ze śpiewami i tańcami.

W środę i czwartek: „Cnotliwa Zuzanna”, operetka Gilberta z Lodą Rogińską w roli tytułowej.

REPERTUAR KIN

Kristal: — dziś historyczny arcyfilm odślaniający rąbek tajemnicy zakulisowego życia dworu austriackiego p. t. „Tajemnica dworu Habsburgów”. W rolach gl. Lil Dagover, Paul Otto i Eugen Burg. Ponadto najnowszy tygodnik Foxa.

Nowości: — wielki dramat na 116 miłości, nienawiści, podstępów i zdrady pt. „Krwawe perły” z Lupe Velez w roli głównej. Ponadto nadprogram.

Corso: — przebojowy podwójny program, na który składa się: film p. t. „Pat i Patachon w Luna Parku” oraz film p. t. „Maciste w walce z Szejkiem”.

Rewja: — „Małżeństwo” i „Grzesznica z Montparnasse”.

Marysińska: „Z rozkazu księżniczki” i „Testament milionera”.

Z miasta

— Polskie Tow. Krajoznawcze — Touring Klub, ulica Libelta 5, tel. 2256, od 9—14 wydaje zniżki kolejowe. Wszelkie informacje w sprawach turystycznych-wycieczek.

— Roczne zebranie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami odbędzie się dnia 26 kwietnia o godz. 19 (7) wieczorem w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

Zarząd uprasza o liczny udział członków sympatyków tego towarzystwa w tem zebraniu.

— Organizacja Przysp. Kobiet do Obr. Kraju urządza kurs przeciwgazowy. Organizacja Kobiet do Obrony Kraju rozwija stale swą działalność we wszystkich dziedzinach zainteresowań społeczno - wojskowych. Ostatnio, dnia 21 kwietnia br. odbyło się zebranie z referatem por. rez. Pałuszewskiego, zapoczątkowującym kurs ochrony przeciwgazowej, który rozpocznie się już 9 maja br. o godz. 18.30 w sali własnej przy ul. Jagiellońskiej 15, II ptr. (gmach centralny) i odbywać się będzie w poniedziałki i czwartki o tejże samej godzinie. Zapisy przyjmuje Sekretariat O. P. K. do O. K. we wtorki i w piątki od godz. 18 do 19.

— Polski Biały Krzyż urządza dnia 26 bm o godz. 18 w Klubie Polskim roczne walne zebranie, na które wszystkich członków zaprasza Zarząd.

— Zw. b. Uczestn. Powstań Narodowych Grupa Bydgoszcz. Nadzwyczajne plenarne zebranie odbędzie się w czwartek 26 bm o godz. 19.30 w sali Strzelniczej przy ul. Toruńskiej.

Ze względu na ważność spraw jak przemianowanie Związku oraz przyjęcie nowego statutu i nazwy, obecność wszystkich członków obowiązkowa. Poza tem przewidziany jest udział delegata Zarządu Głównego.

— Ostre strzelanie. Dnia 25 i 27 bm przeprowadzać będzie 61 p. p. Włkp. ostre strzelanie na strzelniczy bojowej 15 Dyw. Piech. Włkp. w Jachcicach.

Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

Uczczenie rzetelnej pracy

W ubiegły piątek w czasie premjery opery komicznej Nicolai'a „Wesołej kumoszki z Windsoru”, wystawianej przez scenę niemiecką w Bydgoszczy, członkowie tejże sceny urządzili kierownikowi muzycznemu i dyrygentowi dyr. Wilhelmowi Winterfeldowi spontaniczną owację z okazji 300-go batutowania przezeń orkiestrze teatralnej. Jubilatowi wręczono wieniec laurowy, licząc zebrana zaś publiczność zgłowała mu spontaniczną owację, dając tem samym wyraz uznania i czi, jaką sobie dyr. Winterfeld długoletnią pracą jak i zaletami swego charakteru wśród najszerszych warstw zaskarbić zdołał.

Grajdolek w śródmieściu Bydgoszczy?

Otrzymałmy następujące pismo:

Na pierwszy rzut oka — i owszem — Bydgoszcz czyni wrażenie miasta dużego o europejskim pokroju urbanicznym. Okazale kamienice, czysto utrzymane ulice, pomysły udekowane wystawy sklepowe, czyściutki i jakby świeżo z fabryki odebrane taksówki nastrajają przybywacza miło, przekonują go na pierwszy rzut oka, iż znalazł się w środowisku wielkomiejskim. Ale tylko na pierwszy rzut oka. Gorzej, gdy cetranger poczenie bliżej, szczegółowo z pasją analityka przypatrywać się naszemu 120-tysięcznemu miastu.

I tak oto kroczy główna arterja naszego grodu — szeroka, równiustna, kilometrowa ulica Gdańska, którejby się Paryż nawet czy inny Londyn nie powstydzil, gdy wtem przy kościele ewangelickim na Pl. Wolności silnie go „zamdlowa”. Traci nawet na chwilę przytomność i na mocy asocjacji wrażeń, spowodowanej wibrującym w eterze zapachem przenosi się fantazją do samego Grajdolka, znacznej onej miejsciny, gdzie tłuszcisko prawdziwie święci tryumfy, gdzie tłuszcisko, różowe wleprzaczki sans gene promenadują po rynku, ciężąc atawistycznym instynktem ku ustawionej na środku t. zw. rynku budki drewnianej, mającej służyć grajdołczanom jako dyskretne miejsce „publicznej” intymności. Sek w tem, iż zapachy nie chcą być dyskretnymi i niestety nie ograniczają się do 2 metrów szczęciennych, zamkniętych zmurszałe mi deskami. Efekt taki, iż ta niemiecka pachnąca dyskrecja grajdołczańska nieprzystojnie „publikuje się” na całą mieścinę, dodając jej czaru zatrzuwającej swojskości.

Otóż analogiczną oazę „zapadłego prowincjonalizmu” mamy i w Bydgoszczy na Pl. Wolności, tuż przy kościele ewangelickim.

Znajduje się tamże dyskretnie okryty zieloną pawilonik publiczny, rzecz wielce pożyteczna, pożądana, ba — nawet konieczna. Cóż z tego — kiedy „otwarta” budowa pawiloniku klasyfikuje go raczej dla Męcikała niż miasta przeszło stutysięcznego. Już 100 kroków w promieniu owej „dyskrecji” straszliwy odór awizuje bliskość „przyładka dobrej nadziei”, czy raczej nieodzownego użytku. Opodał wzorzyste kobierce kwiatów umilają jedynie wzrok przechodnia, gdyż przy najlżejszej próbie „wciągania” powietrza doniucha się miast zapachu storczyków, czy rezed, róż czy fiołków, odorku kwaskowatego, silnie drażniące błony śluzowe nosa. Gdzież hygiena? nie mówiąc już o estetyce. Wygódki publiczne w innych miastach Polski, a na wet w sąsiednim, o połowę mniejszem Toruniu zeszły przed laty jeszcze do podziemi. Niestety w Bydgoszczy jeszcze sterczą buńczucznie ponad powierzchnią ziemi, dając doprawdy świadectwo ubóstwa naszym urządzeniom sanitarno higienicznym. Zwracam się więc z apelem do prześwietnej Rady Miejskiej, by oszczędności budżetowe uzyskane przez nią tak żożnie na okrojowaniu groszowych dochodów znieawidzonych „sanacyjnych” radców, decernentów i im podobnych nieszczęśliwców miejskich raczyła przeznaczyć na zniwelowanie przebrzydłe sterczących pawilonów publicznych i wybudowanie w ich miejsce wygódek podziemnych, jak to bywa praktykowane w każdym szanującym się, a przez to szanowanym przez innych mieście.

Tuszę, iż apel mój nie pozostanie bez echa i wkrótce Bydgoszcz zeururopeizuje się i w tej „dykasterji”.

Wacław W.

Święcone w Oddziale Zw. Strzeleckiego w Występie

Dnia 17 kwietnia br. odbyło się w Występie powiatu bydgoskiego walne zebranie oddziału Związku Strzeleckiego, a po zebraniu o godz. 18-tej święcone, które zaszereżyli swą obecnością w zastępstwie p. starosty powiatowego dr. Beretę asesora Cichowlas, Powiatowy Komendant Związku Strzeleckiego por. Dońcew, adiutant komendy powiatowej por. rez. Sobieszczyk i członek Zarządu powiatowego Związku Strzeleckiego obywat. Lorkowski. Oprócz licznego zebranej braci strzeleckiej, wzięli udział w święconem przedstawiciele miejscowego społeczeństwa oraz delegacja kompanji Związku Strzeleckiego z Nakła.

Po przywitaniu obecnych przez prezesa ob. Rzedkowskiego przemówił w imieniu p. starosty dr. Beretę asesora Cichowlas, życząc ponadto organizacji pomyślnego rozwoju i kończąc

przemówienie wzniesieniem okrzyku na cześć Pana Prezydenta Rz. P. i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie o znaczeniu tradycyjnem święconki referent wychowania fizycznego ob. Borowicz.

Komendant Powiatowy Związku Strzeleckiego porucznik Dońcew charakteryzował dotychczasowy rozwój organizacji oraz podniósł zasługi połączone na tem polu przez p. starostę powiatowego dr. Beretę wnosząc okrzyk na jego cześć.

W miłym nastroju przy dźwiękach orkiestry dzielono się jajkiem i raczono przy suto zastawionych stołach.

Mile spędzone chwile pozostaną obecnym długo w pamięci.

Z sali sądowej

Dwie ofiary oszustów wekslowych

Specjalnością 26-letniego Józefa Witkowiaka z Margonina jest wyłapywanie naiwnych, a że tych nawet i w obecnych ciężkich czasach nie brak, nie dziw, że bez większego trudu dostał mu się w ręce niejaki Juljusz Birkholz, czelcyna starszy a tak nierozsądny, jakby dopiero pierwszy raz w życiu dowiedział się o oszustwach

Witkowiak slyszal od znajomych, że Birkholz potrzebuje na gwałt pieniędzy na przebudówkę, zawarł więc z nim znajomość i wyraził chęć dopomożenia mu w tej ciężkiej sytuacji. Z miłą dobroczyńcy oświadczył, iż wystarczy dla niego 1000 zł pożyczki z Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, gdzie ma szerokie znajomości, a na zabezpieczenie tej sumy kazał sobie wystawić weksle, co też Birkholz chętnie uczynił. — Rzecz oczywista że biedny chłopek wręczyszy weksle, nie zobaczył już, ani swego poźrenika, ani gotówki z banku. Po upływie trzech miesięcy nadszedł dzień płatności weksli i Birkholz nie chcąc narażać swoich żyrantów na przykrości i straty, tymczasem musiał naprawdę pożyczyc pieniądze na ich wykupienie.

Koniec koncem p. Józef Witkowiak z Margonina znalazł się wczoraj na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Bydgoszczy i za oszustwo skazany został na 6 miesięcy więzienia.

Biegłością w szukaniu już nie naiwnych, ale chyba naiwniutkich odznaczył się ostatnio 28 letni stolarz Stanisław Garcz z Bydgoszczy. W jego to właśnie pracowni zamówił komplet mebli niej. Bubacz, który na zakup potrzeb-

nego materiału wypłacił mu zaliczkę w kwocie 500 złotych. Garcz ani myślał o dostarczeniu mebli, bowiem pieniądze wkrótce gdzieś wydał i desk nie miał za co kupić. Nie koniec jednak na tem, sprytny mistrz hebla, zjawil się pewnego dnia u żony Bubacza i podpisał jej do podpisu jakieś weksle, rzekomo na dalsze koszty połączone z wykonaniem mebli. Łatwowierna p. B., jak zeznawała wczoraj przed bydgoskim Sądem Okręgowym, nie wiedziała nawet na jaką kwotę opiewały podpisane przez nią weksle, ponieważ „Garcz sam wypisywał numery” weksle (jak się później okazało na 500 zł.) Garcz puścił w obieg, a meble jeszcze do dzisiejszego dnia są tylko w planie.

Za tak solidną i ciężką pracę fachową Sąd zaaplikował Garczowi 6 miesięcy więzienia.

Nie przechowywać rzeczy na strychu

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę jak niebezpieczną jest rzeczą urządzenie ze strychu składu mebli czy innych wartościowych przedmiotów, bowiem dla pajączarzy przy obecnym poziomie techniki zlodziejskiej fraszka jest wyniesienie ze strychu w najściślejszej tajemnicy najcenniejszych nawet mebli, nie wyłączając i fortepianu. Dowodem tego faktu śmiały kradzieży łóżka żelaznego i dużego lustra ze strychu domu nr. 10 przy ul. 20 Stycznia na szkodę zamieszkałej tamże Heleny Hoffman. Niechże kradzież ta będzie przestrogą dla innych,

Echa niedzielne

Nareszcie wiosna „jak się patrzy” — w pełni swej kraszy. Spóźniona wielce bez mała o miesiąc, ale dlatego właśnie może piękniejsza i ponętniejsza, bo bardziej utęskniona Opromieniona najpiękniejszym z usmiechów słońca zjechała na ten padół szary w zlociłym rydwanie pokoju, pogody i nadziei, ciągniętym przez ręce rumaki, ukojnego zefiru. Wprawdzie nie wdziela jeszcze najpiękniejszej z swych szat, jak gdyby przepychać drażnić nie chciała ludzków, trenujących się w spartańskiej enoście wyrzekania się pokuch doczesności, nie mniej jednak przesliczną była w swej skromnej a tak modnej dziś zieleni, upstrzonej ubożuchnie barwnymi plamami rozkwitających peków kwiecica.

Bydgoszcz cała od Okoła po Kapuścisko, Szwederowa, po Bartodziejce wyszła ławą na spotkanie wiosenki, niosąc jej w darze nieklamana radość w sercach i otuchę w oczach. Bo jakżeż nie radować się święgotem ptaaszat, nie poddawać i oddawać się pieszczocie słońca, nie wchłaniać w siebie ożywczego i odmladzającego ozonu, nie upajać się zapachem odradzającej się ziemi, słowem — nie brać udziału w odwiecznem misterjum regeneracji. Kto żyw szedł więc — jak się rzekło — poza szranki miejskie, by uczestniczyć w nieoficjalnem tem i niepisanem święcie wiosny.

Zaroily się zatem okoliczne drogi i szosy peregrynującymi week-endowcami. Po nieprzeoranych jeszcze miedzach i ugorach rozbiwowały się pstrokate grupki mieszczuchów, by zająć kąpieli słonecznych i powietrznych. Ulice zwłaszcza w godzinach przedpołudniowych opustoszały szpetnie. Przemierzały je tylko strojniole, uszczęśliwione od miesięcy wyczekiwanej okazją paradowania w wiosennych płaszczach, sukniach i kapeluszach, poszczycenia się „ostatnimi krzykami” i tak już krzykliwej mody oraz jeunnese dore, zawsze na posterunku corosowem, gdy chodzi o zaniepokojenie pochliwych białościówek płomiennym wzrokiem, zabójczym krawatem, „fasonowym” garniturem no i nieodzownym w sztuce ujarzmania niewiast blichtrzem białych lub kremowych rękawic.

Nie dziw więc, iż powietrze, przeszywane błyskami tysięcy par młodych oczu drgało wprost namacalnie, udzielając się „wibracyjnie” i starszym biálogłowom a nawet całkiem już starawym lysogłowom które ztraciwszy powagę wieku i stanowiska, nieprzystojnie zgoła brykały jakby miały w ręku kwit od Pana Boga na bliskie już szczęście. Takaż to już moc w owej filutec wiosence tkwi, iż nie sposób nawet starszyźnie zachować decorum. O to ostatnie było wczorajszej niedzieli tem trudniej, jako iż w wigilię jej w sobotę wieczorem Teatr Miejski chcąc w radykalny sposób wyżenić z wiatróbek bydgoszczan wszelką żółć, sprowadził na kilka godzin ulanów księcia Józefa, bractwo tak zaważjackie, iż umarłego nawetby wskrzesiło. Cóż to za herezje działy się w teatrze! — strach pomyśleć! Poniekąd wynoszone z widowni na noszach, tak ich „kolki bocne” z nóg zwaliły. Nawet tegie masywne, solidne mury teatru popękały ze śmiechu. Także koncept tak koińską przeprowadzić kurację!

Stąd też szal udzielil się sferom „pozateatralnym”, które też wczorajszej niedzieli do późnej emocjonowały się godziną.

Dobrana para szopenfeldziarzy

tworzą Leon Paruszewski z Warszawy i Marja Bednarczuk z Gdyni. Oboje tandemnie wylegantownicy zjawili się w dniu wczorajszym w jednym ze sklepów przy ul. Dworcowej, żądając tweedu na kostjum, naturalnie pierwszej jakości, gdyż takim o cenę nie chodzi. Utartym zwyczajem szopenfeldziarskim jejmoość poczęła silnie grymasić nie mogąc się zdecydować na wybór z kilku tuzinów rozłożonych na ladzie materiałów różnej jakości i barwy. Dzentelmen zapytany o radę kręcił „z arystokratyczna” nochałem, wyrażając temsamem swe niezadowolenie z tak małego i nieciekawego wyboru. Wreszcie para złodziejska „przeszła” do oglądania jedwabiu trzymając się i tym razem identycznej taktyki tj. nie mogąc się zdecydować na kupno zamierzala już wyjść ze sklepu, gdy nagle jeden z obsięgujących zagroził im drogę i podwinawszy zgrabnie poję płaszcza dzentelmena wyciągnął z pod niej okazałą sztukę jedwabiu. Kawał się nie udał, dzięki przezorności personelu. — Sprawdzone posterunkowe, który przemilał parę skonfundowanych złodziejaszków zabrał ze sobą, udzielając im bezpłatnego locum w hotelu „Pod Kratkami”.

Po likwidacji powiatu gniewskiego Zniesienie gniewskich urzędów skarbowego i katastralnego.

Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 3 marca 1932 r., ogłoszonym w Dzienniku Ustaw Rzplitej Polskiej nr. 21 z roku 1932 pod poz. 159 — znosi się **Urząd Skarbowy w Gniewie z dniem 31 marca 1932 r.** jako samodzielną jednostkę administracyjną. **Agendy zniesionego Urzędu Skarbowego w Gniewie przekazuje się odnośnie gmin:** Aplinki, Bursztych, Ciepłe, Dzierżąno, Gniew, Gogolewo, Grębin Janiszewko, Janowo, Jazwiśka, Jeleń, Kierwałd, Kotło, Kramorowo, Kuchnia, Kursztyn, Lignowy Szlachetkie, Lipiagóra, Małe Gronowo, Małe Półko, Małe Walichnowy, Międzyzylę Folwark, Nieponja, Nowe Lignowy, Nowy Międzyzylę, Opalenie, Piaseczno, Polskie Gronowo, Rakowic, Rozgarty Rudno, Stary Międzyzylę, Szprudowo, Tymawa, Wielkie Gronowo, Wielkie Walichnowy, Wielki Garc oraz obszarów dworskich: Bielsk, Brody, Brodzkie Młyny, Cieszypce, Janiszewo i Wygęby — **Urzędowi Skarbowemu w Tczewie.**

odnośnie gmin: Dąbrówka, Milewko, Piezaniakowo, Półwieś i Włosiennica oraz obszarów dworskich: Dębowo, Kozielec, Ostrowite i Smarzewo — **Urzędowi Skarbowemu w Świeciu.**

odnośnie gmin: Bobrowiec, Kamionka, Kościelna Jania, Lalkowy, Leśna Jania, Smętowo, Smętówka i Stara Jania — **Urzędowi Skarbowemu w Starogardzie.**

Platnicy podatków i opłat skarbowych, winni zatem po 1 kwietnia 1932 r. uiścić bieżące oraz zaległe wpłaty podatków i opłat oraz kierować korespondencję do Urzędów Skarbowych w Tczewie, Starogardzie i Świeciu zależnie do którego Urzędu Skarbowego agendy danej gminy albo obszaru dworskiego zostały przekazane.

„Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1931 r., ogłoszonym w Dzienniku Ustaw Rzplitej Polskiej nr. 3 z roku 1932 pod poz. 19 zniesiono powiat gniewski jako samodzielną jednostkę administracyjną a gminy oraz obszary dworskie, położone w granicach wymienionego powiatu przydzielono do powiatów tczewskiego, starogardzkiego i świeckiego oraz zmieniono granice niektórych powiatów na obszarze województwa pomorskiego.“

W związku z powyższem przekazuje się **wchodzące dotychczas w zakres działania Urzędu Katastralnego w Tczewie agendy katastralne odnośnie gmin:** Bobrowiec, Kamionka, Kościelna Jania, Lalkowy, Leśna Jania, Rynkówka i obszary dworskie: Frąca, Kopytkowo, Lalkowy, Leśna Jania, Smętowo, Smętówka, Stara Jania — **Urzędowi Katastralnemu w Starogardzie.**

odnośnie gmin: Dąbrówka, Milewko, Piezaniakowo, Półwieś, Włosiennica, i obszary dworskie: Dębowo, Kozielec, Ostrowite i Smarzewo — **Urzędowi Katastralnemu w Świeciu.**

agendy wchodzące dotychczas w zakres działania Urzędu Katastralnego w Starogardzie odnośnie gmin: Gąsiorki, Gentomie, Kró-

lówlas, Kulice, Morzeszczyn, Nowa Cerkiew, Olsze, Rombarc, Rożental, Rzęćcin, oraz obszary dworskie: Borkowo i Nowa Cerkiew — **Urzędowi Katastralnemu w Tczewie.**

agendy wchodzące dotychczas w zakres działania Urzędu Katastralnego w Świeciu odnośnie gmin: Błądzim, Cisiny, Liński Lubiewice, Lubiewo, Ludwichowo, Mukrz, Szechom, Trzebciny, Zdroje, Zielonka oraz obszary dworskie: Niemieckie Okoniny, Trzebuciny, Wierchlas — **Urzędowi Katastralnemu w Tucholi, wchodzące dotychczas w zakres działania Urzędu Katastralnego w Nowem mieście agendy gmin: Dębień, Grady, Gronowo, Groszki, Hartowiec, Jęglja, Kielpiny, Ko-**

paniarze, Naguszewo, Ostaszewo, Rumian, Rybno, Truszczyny, Trzcin, Wery, Zarybinok, oraz obszary dworskie: Hartowice, Kostkowo, Rynek, Straszewo, Wąsióły — **Urzędowi Katastralnemu w Działdowie,**

wchodzące w zakres działania Urzędu Katastralnego w Brodnicy agendy gmin: Białka, Boleszyn, Bryńsk, Jamielnik, Jeleń, Klonowo, Koty, Kowalki, Lidzbark, Miłostaj, Nowydwór, Podcibórz, Słup, Tarczyn, Wąziarsk, Załesie oraz obszary dworskie, Bryńsk szlachetki, Chełsty, Czekanówko i Wlewsk — **Urzędowi Katastralnemu w Działdowie.**

Przekazanie agend następuje **15 kwietnia 1932 r.**

Nasz konkurs premijowy

W NUMERZE DZISIEJSZYM CZYTELNICZY ZNAJDA PIERWSZĄ SYLABĘ DRUGIEGO HASŁA KONKURSU.

PONIEWAŻ OTRZYMALIŚMY W DNIU WCZORAJSZYM KILKADZIESIĄT ROZWIĄZAŃ PIERWSZEGO HASŁA ZWRACAMY UWAGĘ SZAN. CZYTELNIKÓW, ŻE STOSOWNIE DO ZAPOWIEDZI I WARUNKÓW KONKURSU PREMJIOWEGO ROZWIĄZANIA NADSYŁAĆ NALEŻY DOPIERO PO UKOŃCZENIU DRUKU SYLAB WSZYSTKICH HASŁ KONKURSU.

TERMIN UKOŃCZENIA DRUKU WSZYSTKICH SYLAB I NADSYLANIA ROZWIĄZANIA PODAMY W SWOIM CZASIE.

CZYTELNICZY, KTÓRZY NADEŚLALI NAM JUŻ CZĘŚCIOWE ROZWIĄZANIA PROSZENI SĄ O DODATKOWE NADEŚLANIE W TERMINIE, JAKI PODAMY.

Z życia organizacyjnego P. W. w powiecie kościerskim

Organizacja Przysp. Wojskowego powiatu kościerskiego w ostatnich tygodniach zabrała się do intensywnej pracy zarówno w kierunku wyszkoleniowym jakoteż organizacyjnym. W pracy PW na czoło wysuwa się przede wszystkim Zw. Strzelecki a następnie Powst. i Wojacy DOK VIII. W ostatnim tygodniu organizacja tę przeprowadziła parę ćwiczeń PW a poatem odbyły się w kilku oddziałach zebrania miesięczne wzgl. organizacyjne. — I tak w dniu 17 bm. odbyło się w Kaliszu-Pom. walne zebranie oddziału Z. S. Do nowo wybranego zarządu weszli: ob. Rybiński Piotr — prezes, ob. Kodrzycki — wiceprezes, ob. Mazurkiewicz Lucjan — sekretarz oraz ob. Ostrowski Franciszek skarbnik. Po wyborze zarządu ob. Cichoński omówił sprawy organizacyjne, a ob. Mazurkiewicz na pokładzie historycznym przedstawił wniosłość idei pracy obywatelskiej w Zw. Strzeleckim, zmierzającym do ugruntowania naszej państwowości i w ciepłych słowach zachęcił do dalszej zbożnej pracy.

W tym samym dniu odbyło się miesięczne zebranie oddziału Z. S. Lipusz oraz zebranie Powst. i Wojaków DOK VIII placówki Lipusz. Na zebraniach tych, na których obecny był powiatowy komendant PW, umówiono sprawę międzyoddziałowych ćwiczeń, mających się odbyć w dniu 8 maja br. Poatem również umówiono sprawę powiatowego święta WF i PW, które się odbędzie w Kościerzynie dnia 21 i 22 maja br.

Poatem dnia 21 bm. w auli szkoły powszechnej w Kościerzynie odbyło się organizacyjne zebranie żeńskiego oddziału Z. S. — Po zagajeniu zebrania przez ob. Cichońskiego, wybrano na przewodniczącą ob. Bogusławska a na sekretarkę ob. Kosznikównę. Dłuższy referat na temat „o roli kobiety w życiu spol.“ wygłosił ob. Mazurkiewicz, referat nagrodzony został długo niemilkłymi okłaskami. Następnie ob. Bogusławska odczytała statut Z. S. Do Zarządu weszły: ob. Jaszczukowa — prezeska, ob. Kosznikówna Jadwiga — sekretarka oraz ob. Lamezykówna Anna — Skarbniczka.

CHELMNO

— Z życia harcerskiego. Po czteroletnim zastoju postanowiono wznowić na terenie Chelmina działalność „Kola Przyjaciół Harcerstwa“. W dniu 14 kwietnia br. na reorganizacyjnym posiedzeniu w sali Rady Miejskiej wobec zebranych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz Społeczeństwa, przemówieniu dyr. Frankiewicza wyjaśniającem cele oraz nową organizację Kola, wybrano nowy zarząd, który po ukonstytuowaniu się tworzą pp. inż. Wł. Matusiński prezes, dr. C. Frankiewicz wiceprezes, J. Majewski sekret., J. Petzold skarbnik, dr. Rediger, inspektor H. Pawłowski, kier. Z. Pawłowski i M. Mierzwiska łącznicy. Do komisji rewizyjnej weszli pp. J. Wawrzyniak, A. Hewelt, H. Bocian. Wszyscy obecni na sali zgłosili gremjalnie przystąpienie na członków Kola.

W myśl nowej organizacji przy każdej drużynie harcerskiej ma być utworzony Patronat (Grono Przyjaciół) do którego winni w pierwszym rzędzie należeć rodzice harcerzy danej drużyny, a którego zadaniem jest moralna i materialna opieka nad drużyną.

Na terenie Chelmina mamy obecnie cztery drużyny, a to: a) 5 pomorska drużyna żeglarska (pozaszkolna), b) 12 pomorska drużyna gimnazjalna (gimnazjum męskie), c) 39 pomorska drużyna szkolna (szkoła powszechna), d) drużyna żeńska (gimnazjum żeńskie).

Poatem na terenie powiatu drużyny w Unisławiu, Dąbrowie i Dubielnie.

— Z posiedzenia Rady Miejskiej. W ub. wtorek, o godz. 7.30 odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które zagał w obecności 31 radnych i 5 członków Magistratu przewodn. dr. Drażkowskiego. Protokół odczytał w nieobecności chorego sekret. Szołtysika p. przewodniczący. Protokół przyjęto. Do deputacji budowla-

nej wybrano p. Ludwikę, do komisji regulaminowej (w miejsce p. Sentkowskiego) wybrano p. Malczewskiego, na członka do Wydziału Finansowego (w miejsce p. Sentkowskiego) wybrano p. Rosińskiego, na opiekuna społecznego (w miejsce p. Radzińskiego) wybrano p. Bociana i członka do Komisji Opieki Społecznej (w miejsce ks. Ossowskiego) p. Grzywaczewskiego. Sprawy zaciągnięcia pożyczki długoterminowej w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu zł. 135 tys. odroczone, (nie nowa pożyczka — tylko skomwertowanie krótkoterminowej na długoterminową).

Przy punkcie 5 tym radny Skieciński „popelnili“ jeden bardzo patriotyczny uczynek, bo oto ni mniej ni więcej, podał tylko w wątpliwość utrzymania polskiego złotego, podkopując w ten sposób zaufanie społeczeństwa do własnej waluty. Odpowiedział mu rzeczowo p. burmistrz Hądziak, replikując z miejsca na tak niecierpliwy z sumieniem polskiem wystąpienie. Uchwalono budżet dodatkowy na rok 1931—32. Wywiązała się przeszło 1 godzinna dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy radni, a wszelkich wyjaśnień udzielił p. burmistrz Hądziak i Kamelarz Słodowy.

Radny Styrnaun zabrał głos w sprawie ogłoszek, jakoby Rada Miejska i Magistrat nie interesowały się zbyt gorliwie bezrobociem, stwierdzając bezpodstawną plotkę czego najlepszym dowodem jest fakt, że w 3 ostatnich latach wydano na bezrobotnych pół miliona złotych, co obecnie przyjęli z pełnym zadowoleniem do wiadomości. Nagły wniosek Błażewicza w sprawie zatrudnienia przy pracach w 8 p. s. k. zamiejskowych robotników (przy budowie stajen), żądający zatrudnienia tylko miejscowych robotników został odesłany do Magistratu.

Dzierżawa bufetu kolejowego

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku zamierza udzielić zezwolenia na uruchomienie w sezonie letnim b. roku **bufetu na stacji Wielka Wieś — Hallerowo**. Na ten cel przeznaczone są dwie ubikacje, znajdujące się w budynku stacyjnym — a to: jedna na urządzenie w niej bufetu, druga jako mieszkanie dla dzierżawcy. Czynsz najmu za ubikacje na mieszkanie wynosi na sezon 120,— zł. Pożądane urządzenie bufetowe, jak również inwentarz, winien dostarczyć interesant na własny koszt. Powyższy bufet ma być czynny podczas sezonu letniego, t.j. od dnia 20 maja — do końca września b. r.

Oferty z cyfrowem i stosownym podaniem wysokości oferowanego czynszu dzierżawego za bufet wraz z dołączeniem życiorysu, świadectwa moralności ewent. inwalidztwa, poświadczenia obywatelstwa polskiego, kwitu na wpłacone do Kasy dyrekcyjnej wadium w wysokości 150 zł. należy wnieść do wyżej wymienionej Dyrekcji najdalej do dnia 10 maja b. r. W ofercie winni oferenci poza tem stwierdzić, że warunki dzierżawy są im do kładnie znane. Bliższych informacji udziela Wydział Osobowy Dyrekcji, pokój 244.

Premiowanie knurów

Z polecenia Pom. Izby Rolniczej **Szkola Rolnicza w Chelmie** przeprowadziła premjowanie knurów stacyjnych, umieszczonych w pow. toruńskim, chełmińskim i wąbrzeskim. Lustracja knurów miała na celu stwierdzenie warunków w jakich są utrzymywane rozpłodniki, wyzyskanie ich przez okolicznych rolników oraz przydatność użytkową.

W wyniku premjowania zostały podane do premji knury następujących rolników: p. Corradiniego z Rudy, pow. chełmiński; p. J. Pastuszaka z Trzciańska, pow. wąbrzeski; w pow. toruńskim: p. Nowakowskiego w Grabowie; p. J. Kochowicza w Papowie Tor.; p. J. Borowskiego w Grabowcu; p. Czajkowskiego w Siononiu i p. Mackiewiczów w Łążyźnie.

Utrzymujący sprejmowane knury otrzymają jako nagrody knurki wartości od 30 zł. do 50 zł.

Podgórz

— Osobiste. Naczelnik poczty p. Szpica otrzymał z Wojewódzkiego Komitetu WF i PW nominację na członka Powiatowego Komitetu WF i PW na powiat toruński.

— I znowu stanęło na martwym punkcie. Coś się psuje w „państwie podgórzskim“, a powodem tego jest b. pomnik niemiecki. — Wprawdzie przystąpiono po chwale Rady Miejskiej do rozbierania cokołu, jednakże po 2 dniowej pracy zaprzestano kontynuowania prac, a szczątki pomnika wraz z belkami stanowią teraz rumowisko. Opinia publiczna domaga się natychmiastowej dalszej pracy. — Wtajemniczeni mówią, że ponoć w tym roku na święto 3 maja projektuje się zrobić na cokolu mównicę. Inni mówią, że gwoździem do trumny jest ujawnienie nazwisk patriotów i fundatorów niemieckiego pomnika. Było to przecież powodem zniszczenia za czasów burmistrza sp. Webera duplikatu aktu erekcyjnego, znajdującego się w archiwum miejskim. Są tam podobne osoby, przodujące w dzisiejszym życiu społecznym Podgórz. Czyżby Magistratowi to było solą w oku? Maja teraz głos członkowie Magistratu pp. Adam Chronowski, dr. Baleski, Jan Kowalski i St. Rosa. Od nich domaga się społeczeństwo kontynuowania rozbiorczy b. pomnika.

— Z Polskiego Białego Krzyża. W ubiegły czwartek odbyło się w Magistracie zebranie zarządu P. B. K. pod przewodnictwem p. burmistrza Stamirowskiego. Protokółował p. M. Deutsch. Po przyjęciu ostatniego protokołu przystąpiono do preliminarza budżetowego na rok 1932-33. Dział świetlicowy referował pan por. Rottler, P. Cz. Deutsch podał ogólny zarys prac sekcji oświatowej na b. rok. Preliminarz tej sekcji jednak nie przedłożono, z uwagi na to, że nowy skarbnik p. Domżański nie otrzymał od poprzednika p. Adama Chronowskiego ksiąg kasowych. Na ten temat rozwinęła się szeroka dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy obecni, dając wyraz oburzeniu opanoszonemu b. skarbnikiem. Wreszcie uchwalono, aby komisja rewizyjna udała się celem odebrania do Chronowskiego ksiąg kasowych i rozliczenia Stanu kasy wynosi łącznie z gotowizną u p. Chronowskiego około 900 zł. Z kolei przyjęto do wiadomości sprawozdanie z przedstawienia teatru żołnierskiego. Czysty zysk wyniósł zł. 82,38. Poatem omawiano szereg spraw bieżących i przekazano sekcji propagandowej projekt urządzania festynu ludowego do rozpatrzenia.

Programu radiowego

Wtorek, 26 kwietnia

Warszawa, 12.10 Płyty, 13.35 Arty i pieśni w wykonaniu Ric. Stracciari (płyty), 14.45 Muzyka lekka, 15.05 Giedla 15.15 „Chwilka lotnicza“ 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Historja“) 15.50 Program dla dzieci starszych: a) Opowiadanie Al. Janowskiego pt. „Jan Kiliński — szewc pułkownik“, b. Feljton J. Krzewińskiego pt.: — „Pozar stepu“ (z wspomnień osobistych). — 16.20 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich dział „Historja“) „Ruchy wolnościowe i narodowościowe w pierwszej połowie XIX wieku“ wygłosi prof. J. Iwaszkiewicz. 16.40 Utwory na gitary hawajskie. 16.55 Odczyt w języku gruzińskim pt. „Idea niepodległości w literaturze gruzińskiej XIX w.“ wygłosi dr. Giorgi Nakaszidze (z cyklu odczytów przeznaczonych dla zagranicy). 17.10 „Ekonomiczne podstawy konfliktu chińskiego-japońskiego“, wygłosi prof. Jan Jaworski. — 17.35 Popoł. koncert symf. ze studja w wyk. ork. Filh. Warsz. pod dyr. E. Młynarskiego. 18.50 Rozmaitości 19.15 „Książka rolnicza“— wygłosi inż. Wł. Sawicki, 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Piosenki w wyk. M. Fogga (płyty), 20.00 Feljton pt. „Człowiek silnej pięści i silnej woli“ wygłosi p. W. Junosza-Dąbrowski, 20.15 Operetka Henryka Herbasa „Jaskółki“ 22.15 Skrzynka pocztowa techniczna 22.40 Muzyka taneczna.

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 27 kwietnia r. o godz. 10 we Wzrosach pow. Toruń sprzedawać będą najczęściej dającemu za gotówkę: kanapę, tombank, kurtyne, jedną scenę, — zbiórka licytantów przy oberży; o godz. 14 w Lulkowie pow. Toruń: wóz piekarski, maszynę do szycia, kanapę, leżankę, — zbiórka licytantów przy oberży; o godz. 14,50 w Łysomicach pow. Toruń: 14 źrebaków, 2 konie, 1 powózka kryta, — zbiórka licytantów u p. Donimirskiego Jana o godz. 15 w Zakrzewsku pow. Toruń; źrebie, konie, półkryty wóz, wolant, — zbiórka licytantów przy oberży. (3178)

Chrzanowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 kwietnia o godz. 9 sprzedawać będą przy Prostej 21-23 najczęściej dającemu za gotówkę: transmisię, maszyny stolarskie; o godz. 11 u spedytora Sadeckiego: fortepian, kredensy, kanapy, obrazy, fotele, lustro, krzesła, stoły; o godz. 12,30 przy 3-go Maja: 2 sprzęty domowe, ilość porcelany, szkła, srebra, fortepian i innych przedmiotów; o godz. 14 przy Kosińskiego 55: radioaparat, biurko, wóz. (3180)

(—)Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

26-go kwietnia o godz. 11 sprzedają u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: warsztat stolarski, maszyny do pisania, firany, bufet, rogi, stół. (3181)

Bartkowiak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 kwietnia 1932 o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę: maszynę do szycia Singer, radioaparat kompletny, biurko, urządzenie pokoju stołowego dębowego, 10 turebek damskich skórzanych; o godz. 12 przy Mickiewicza 132: urządzenie sklepowe, 3 regały, bufet i gablotkę. (3182)

Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 kwietnia 1932 o godz. 12 u spedytora Sadeckiego sprzedawać będą najczęściej dającemu za gotówkę: salon, kanapę, fotele, stół, szafę, gablotkę, maszynę do szycia, groterkę elektryczną; o godz. 14 przy ul. Chelmińska Szosa 33: samochód półciężarowy. (3183)

Chrzanowski, komornik sądowy.

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Toruniu ogłasza niniejszym

PRZETARG

na wykonanie posadzek terrakotowych oraz obłożenia ścian glazurą białą na budowie Obozu Emigracyjnego w Gdyni.

Oferty opiewające z napisem „Oferta na wykonanie robót terrakotowych na budowie Obozu Emigracyjnego w Gdyni” należy składać wraz z dowodem złożenia wadium w wysokości 5 proc. od oferowanej sumy w Wydziale Technicznym Komisarjatu Rządu w Gdyni na ręce inż. T. Piaskiewicza. Termin składania ofert upływa dnia 2 maja br. o godz. 11, a otwarcie ofert nastąpi w Komisarjacie Rządu o godz. 11,30. Szczegółowe kosztorysy można otrzymać tamże za opłatą 500 zł.

Szczegółowe warunki przetargu ujęte są w przepisach M. R. P. o oddawaniu robót L. XVI 1333/30.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, względnie unieważnienie przetargu. (3183)

Toruń, dnia 22 kwietnia 1932 r.

Za Wojewodę:

(—) Inż. K. Maćkowski,

Dyrektor Robót Publicznych.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We środę, dnia 27. 4. 32. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najczęściej dającemu za gotówkę: kanapę, fotele, stoły, szafę, gablotkę, maszynę do szycia, groterkę elektryczną; o godz. 14 przy ul. Chelmińska Szosa 33: samochód półciężarowy. (3183)

Zielniewicz, kom. sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 26. 4. 32. sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najczęściej dającemu za gotówkę w Dusocińcu: 2 konie i 1 wirówkę, — zbiórka licytantów o godz. 12 przed szkołą.

Kowalski, kom. sądowy w Grudziądzu.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We środę, dnia 27. 4. 32. sprzedawać będą na rzecz Kasy Chorych w Grudziądzu najczęściej dającemu za gotówkę o godz. 10 w Nowem u p. Hundsdorfa Gustawa: jeden bufet dębowy, jeden zegar stojący; o godz. 11 w Nowem u p. Wokółka H.: jedno biurko; o godz. 11,30 w Nowem u p. Chalickiego Romana: dwie szafy z kompletem. Gr. 662

Egzekutor.

„Hotel Królewski Dwór”
RESTAURACJA BAR
Grudziądz, Rynek 3/4.

NOWOŚĆ! Nowo urządzone bufet NOWOŚĆ! poleca z specjalnych kociołków porcje śniadankowe w różnym wyborze po 90 gr. Obiad z trzech dań włącznie z kawą zł. 1 50. Ceny a la carte niższe. Dobrze pielęgnowane napoje po cenach konkurencyjnych. Kuchnia polsko-francuska pod kier. dypl. kuchm. warszawskiego. Ceny na porcje hotelowe niższe.

DO PIERWSZEJ
KOMUNJI SW.

poleca śliczne i tanie ksiąteczki do nabożeństwa, święce, różańce i ładne upominki.

WŁADYSŁAW KULERSKI
GRUDZIĄDZ, - PAŃSKA 19

skład papieru, drukarnia, stempel, bloki kasowe, księgi handlowe.

3128

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 26. 4. 32. o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy Zbożowym Rynku 10 najczęściej dającemu za gotówkę: 1 maszynę do pisania.

Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 kwietnia br. o godz. 13 sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 17 st. nr. najczęściej dającemu za natychmiastową zapłatą: lustro tremo z podstawką.

Woźniak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 kwietnia br. o godz. 10 sprzedam przy ul. Długiej 29 st. nr. najczęściej dającemu za natychmiastową zapłatą: bufet dębowy i kredens dębowy.

Woźniak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 kwietnia br. o godz. 11,30 sprzedam przy ul. Długiej 58 najczęściej dającemu za natychmiastową zapłatą: bufet jasny, szafonierkę, kanapę, i leżankę.

Woźniak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 25. 4. 32. o godz. 3,45 popoł. sprzedawać będą przy ul. Szczecińskiej 10 najczęściej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 bufet, 1 kredens, 1 zegar stojący.

Łuczka, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 25. 4. 32. o godz. 2,45 popoł. sprzedawać będą przy ul. Pomorskiej 49-50 najczęściej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 bufet niewykończony.

Łuczka, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 25. 4. 32. o godz. 3,30 popoł. sprzedawać będą przy ul. Kościuski 22 najczęściej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 autodorożkę Nr. 47 Nr. rej. 43051 PZ.

Łuczka, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 25. 4. 32. o godz. 1 popoł. sprzedawać będą przy ul. Śniadeckich 32 najczęściej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do pisania.

Łuczka, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 25. 4. 32. o godz. 2-giej popoł. sprzedawać będą przy ul. Sienkiewicza 35 najczęściej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 biurka, 1 bufet, 1 kredens, 2 fotele, 1 motor, 1 stół rozciągnany, 1 ławkę stolarską, 1 toaletę dęb.

Łuczka, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 25. 4. 32. o godz. 3-ciej popoł. sprzedawać będą przy ul. Śniadeckich 47 najczęściej dającemu za natychmiastową zapłatą: 2 biurka oichowe, 2 stolki, 1 regał do akt, 6 krzesel, 1 maszynę do pisania, 1 bufet, 1 kredens, 1 lustro, 1 stół rozciągnany, 1 kanapę, 1 biurko, 1 silnik, 2 podwójne szafy, 1 waga stołową itd.

Łuczka, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 25. 4. 32. o godz. 2,30 popoł. sprzedawać będą przy ul. Szczecińskiej 7 najczęściej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 kanapę, 1 biurko, 1 szafonierkę, 1 stół, rozciągnany, 1 gramofon, 6 krzesel, 1 lustro, 1 stojak do kwiatów, 1 fotel przed biurko, 1 leżanka, 1 dywan, 1 maszynę do szycia, 1 stojak do kwiatów, 1 szafę do ubrań.

Łuczka, kom. sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 26 bm. o godz. 10 sprzedam przy ul. Dworcowej 22-23 st. nr. za natychmiastową zapłatą: ca 600 kranów regulacyjnych do ogrzewania centralnego, większą ilość grzejników gazowych ściennych, sprężarek fajansowych, 3 motory elektryczne, 6 sprysnic, ca 340 części zapasowych do wodociągów i inne przedmioty do przedsiębiorstwa instalacyjno - blacharskiego.

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Ogłoszenie

Komisarza Rządu m. Gdyni o uprawomocnieniu się ogólnego planu zabudowania miasta Gdyni po zatwierdzeniu przez Min. Rob. Publ.

Na podstawie art. 35 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli - 16 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202) podaje się do publicznej wiadomości, że ogólny plan zabudowania miasta Gdyni został zatwierdzony reskryptem Ministerstwa Robót Publicznych w dniu 7 listopada 1931 r. Nr. VIII reg. 404/31 w granicach ogłoszonych w Monitorze Polskim Nr. 138/30 z wyjątkiem części miasta wyszczególnionych w piśmie M. P. z dnia 7 listopada 1931 Nr. VIII reg. 404/31 i stał się prawomocnym.

Powyższy plan zabudowania przechowuje się w Komisarjacie Rządu przy ul. Świętojańskiej pokój Nr. 8 i może być przeglądany przez zainteresowanych codziennie w godzinach urzędowych z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Gdynia, dnia 15 kwietnia 1932 r.

Komisarz Rządu w Gdyni:

(—) Zabierowski.

(3182)

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 27 kwietnia sprzedane będą w Gdyni-Chylonia za gotówkę najczęściej dającemu: dwa baraki murowane 1) o godz. 9 rano u Kuhla Antoniego, 2) o godz. 12 u Kamoli Walentego. Zbiórka reflektantów tamże. (3176)

Urząd Skarbowy w Gdyni.

OGŁOSZENIE.

Komisariat Rządu w Gdyni podaje do wiadomości publicznej, że prawnie zajęte dnia 18 lutego 1932 r. ruchomości należące do p. Zielińskiego Jana z Cisowy a mianowicie: 1) jeden samochód półciężarowy marki „Ford”, zostaną sprzedane przez licytację za gotówkę najczęściej dającemu w dniu 25 kwietnia 1932 r. o godz. 10 u p. Szemiota przy ul. Abrahama.

Gdynia, dnia 16. 4. 1932 r.

Komisariat Rządu

Oddział Podatkowo-Egzekucyjny.

WIECZNE PIÓRA

na raty po 15 groszy dziennie z 14 karatową złotą stalówką — syst. Parker, 10 letnia gwarancja.

Dom Wyszylkowy I. Rosenberga.

Warszawa, ul. Bielańska 15. 3057

Agenci

do przyjmowania zamówień na wieczne pióra na raty — poszukiwani. Stała pensja i prowizja. Oferty: Dom Wyszylkowy I. Rosenberga, Warszawa, Bielańska 15.

Baczność „Occasion”

Kupno i sprzedaż różnych mebli używanych. Toruń, Kopernika 32. 3083

Nauczycielka

przysposabia do wszystkich szkół, udziela korepetycji i lekcji francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4. Toruń. 2585

Specjalne

Włoskie lody

Specjalność CASSATE.

Przyjmuje się zamówienia do domu. Toruń, Stary Rynek 29. 3081

Okazja

Sprzedam kerzynie!
Kandlabry antyczne ampiry, porcelana Popowa, szpalki dębowa, szafy, białe liźniarki, łożko, stoły, kanapy, fotele, garnitur koszykowy, kule różnobarwne ogrodowe, zastawę stołową platerowaną, wirówki do mleka, maszynę krawiecką, zegary, paciory, garderobe, obuwie męskie damskie i dziecięce, oraz wiele innych rzeczy.

Sklep Okazyjny
Grudziądz, ul. Narutowicza 15[22]. 2940

Sympatycznej pani

(panny) do konwersacji w języku niemieckim cwent. ang. poszukuje oficer. Zgl. pod „nauka” do „Dnia Po-morskiego” Toruń. 3173

Nauczycielka

szuka posady do młodszych dzieci. Poznań, Foča 21. „Nauczycielka”. 3175

Wózki

dziecięce poleca
„Fabryka Wózków Dziecięcych”
Bydgoszcz 3-go Maja 12.
Reperacje. 1199

Chorzy

na zoiadek, kiszki, wątrobe, żółć, nerki, śledzionę, serce, nerwy, odzyskali zdrowie, pijąc herbatę „Zdrowie” Dr. Wojnowskiego. Do nabycia tylko w Drogerji „Minerwa”, Bydgoszcz Gdańska 17. 1656

Rozpoczęta
budowla
na sprzedaż. Bydgoszcz, Sienkiewicza 42 m. 6.

Ślonec - Siano

prasowane, wagonowo dostarcza stałe po cenach bez konkurencyjnych:
„Tramzy”
w Toruniu, Przedzamcze 2.
telefon 242 (3001)

REPERTUAR
TEATRU TORUŃSKIEGO

W poniedz. dnia 25 bm. o godz. 20-tej
Przedstawienie dla wojska

We wtorek dnia 26 bm. o godz. 20-tej
PREMIERA
„Dobrości Truści”
Komedja w 3 akt.
B. Winawera

W środę, dnia 27 bm. o godz. 20-tej
„Dobrości Truści”
Komedja w 3 aktach
B. Winawera.

W czwartek, dn. 28 bm. o godz. 20-tej
PREMIERA
Gościnnie występ Edwarda Żytkiewicza
„Pan Lambertier”
Sztuka w 3 aktach
Verneullea.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Poczтового

Zamawiam niniejszym abonament*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, na maj i czerwiec wzgl. mies. maj 1932 r. i proszę należność — Zł. 6.78 wzgl. 3.39 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczt _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 wzgl. 6.78 tytułem prenum. *) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski” za maj i czerwiec wzgl. mies. maj 1932 r. potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Niestosownie przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Poczтового

Zamawiam niniejszym abonament*) na „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, na m. maj wzgl. maj i czerwiec 1932 r. i proszę należność — Zł. 3.39 wzgl. 6.78 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczt _____

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 wzgl. 6.78 tytułem prenumeraty *) „Dzień Pomorski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski” za m. maj wzgl. maj i czerwiec 1932 r. potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Niestosownie przekreślić.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 3.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok III

Gryf zdobywa dwa punkty w mistrzostwach piłkarskich Somoza

W ubiegłą niedzielę, spotkały się, na boisku miejskim w Toruniu, w walce o mistrzostwo klasy A, zespoły Olympji grudziądzkiej i W. C. Z. S. Gryfu z Torunia. Gospodarczo po ciekawej walce zwyciężyli odmłodzona drużyna Olympji 3:1 (1:0).

Do walki zespoły wystąpiły w następujących składach:

Olympja: Lewandowski, Drzewuszewski, Smuczynski, Lewandowski, Olszewski, Dutkowski, Grabowski, „Korsak“, „Horano“, Bajer, Preiss.

Gryf: Karczewski II, Karczewski I, Wierchowowski, Rutkowski, Jeziorski, Spychalski, Krauze, Dubowski, Wiśniewski, Zdrojewski, Ziółkowski.

Grze z początku wyrównana akcja obu drużyn nie kleje się. Najniebezpieczniejszy w świecie po centrze Dubowskiego w 5 min. Zdrojewski strzela głową obok wybiegającego bramkarza Gryf zachęcony sukcesem atakuje i ma lekką przewagę. W tym okresie mamy humorystyczny moment, Rutkowski ku przerażeniu pań gubi spodziemki, lecz zostaje w zapasowej parze. Lewandowski bronął kilkakrotnie ryzykując wybiegi, które mu się udają. W 12 min. bije róg, lecz nikogo niema na stanowisku, żeby wykorzystać doskonale podanie. Następuje okres półgodzinnej przewagi Olympji, której atak doskonale pracujący w polu staje się dziwnie niezrądnym pod bramką i marnuje szereg dośkonanych pozycji. 28 min. o mało nie kończy się tragicznie. Po zamieszczeniu podbramkowym Wierchowowski strzela z całej siły, w poprzeczce. Gryf gra wypadami jednak akcje kończą się na szczęśliwie grającym bramkarzu gości, bądź też strzałami na auty. Ostatnia minuta mogła przynieść dwie bramki dla Gryfu, lecz... Dubowski nie trafia do pustej bramki, a Wiśniewski strzela z trzech metrów... w ręce Lewandowskiemu.

W drugiej połowie po początkowo wyrównanej grze Gryf uzyskuje silną przewagę. Atak podjeżdża co chwile pod bramkę Olympji i strzela niestety w słupki i w auty. W 17 min. Ziółkowski ładnym strzałem z podania Dubowskiego zdobywa drugą bramkę. Zdrojewski strzela za wysoko, a w chwilę potem Lewandowski zdejmując piłkę z głowy Wiśniewskiemu. W 24 min. po rogu dla Gryfu strzał Dubowskiego trafia w obronę. W minutę potem Spychalski strzela z 40 metrów, obrońca nie trafia, a Lewandowski fatalnie puszcza. 3:0. W 40 min. sędzia odgwizduje zawody myśląc, że koniec, lecz dostrzeższy się i zarządza dogrywkę, która przynosi honorowy punkt Olympji. Po „kasz“ podbramkowej Karczewski puszcza piłkę a nadbiegający Grabowski umieszcza ją w siatce. Zespół gości zaprezentował się, jako drużyna grająca fair i dość dobra technicznie. Bramkarz grał z dużą dozą szczęścia.

Zawody konne w Śnieżnie

Gniezno, 24. 4. (tel. wł.) Rozpoczęły się tu doroczne zawody konne, związane z Targami Końskimi św. Wojciecha.

W pierwszym dniu rozegrano dwa konkursy. W konkursie otwarcia dla koni wszelkiego pochodzenia (12 przeszkód około 120 cm. wysokości i 350 cm. szerokości) startowało 120 koni. Pierwsze miejsce zajął rtm. Paszota na Madrycie, przed por. Lutowskim ua Luszarze i rtm. Skupitkim na Promieniu.

W drugim konkursie dla cywilnych (10 przeszkód, 110 cm. wys. i 250 cm. szerokości) startowało 16 koni. Zwyciężył bar. Luettwitz na Torello, 2) Uhle na Waldfee, 3) bar. Luettwitz na Uta.

Obrona o dobrym wykopie, popełnia jednak błędy taktyczne. Najlepsza była linja pomocy, wyrównana i dobrze współpracująca z atakiem. Atak jak zaznaczyłem dobry w polu. Najlepszy „Korsak“.

W Gryfie Karczewski II poprawia się trochę lecz systematycznie, tak samo jak jego brat na obronie. Wierchowowski nie w formie. Pomoc pracowała, lecz nie utrzymuje w dostatecznej mierze kontaktu z atakiem. W ataku doskonale pracowała lewa strona. Zdrojewski był najlepszym graczem drużyny. Ziółkowski miał najlepszy dzień w swej karierze. Pozostała trójka słaba, a najslabszy Wiśniewski.

Sędzia p. Polnaszek dobry. Publiczności, jak to w Toruniu zaledwie 250 osób.

Zawody 3-go Maja w Toruniu

Dorocznym zwyczajem, w dniu 3 Maja Miejski Komitet WF i PW w Toruniu urządza zawody lekkoatletyczne i gry sportowe, pod protektoratem prezydenta miasta p. Bolta. Ogólny kierunek zawodów spoczywa w rękach por. Starzyka, komendanta PW m. Torunia.

Program: 1) wieloboje: 1) trójboj „pierwsze kroki“ dla chłopców od lat 12—14 (40 m. wdał, palantówka) dla młodszych od lat 15—17 (60 m. wdał, dysk), dla starszych od lat 18 (200 m., wzwyz, oszczep) 2) zawody zespołowe. 4 razy 60 dla młodszych, 4 razy 100 dla starszych, hazena (reprezentacja szkół contra Gryf). Koszykówka (Szkoła Podch. Marynarki contra Szkoła Podch. Artylerji).

Siatkówka: GKS contra Gryf. 3) Zawody

Przed otwarciem pływalni garnizonowej w Toruniu

Toruń posiada kilka miejsc zdaturych do kąpień, ponieważ jednak mają bezpośrednią styczność z szarą Wisłą, której wody niemożna zaliczyć do czystych i higienicznych — je-dynym właściwie basenem, niezależnym jest pływalia garnizonowa.

Pływalia garnizonowa posiada wodę bieżącą, wpływającą do basenu przez specjalne filtry i dezynfekowaną przez co zabezpieczoną jest od wszelkich mikrobrów, znajdujących się w wodzie. Odpowiednio urządzone służy odpływowe, regulują poziom wody, która jest utrzymaną na jednej wysokości.

Pływalia, która należy do jednej z największych w Polsce, obejmuje obszar przeszło 11000 mtr kwadr. W roku bieżącym zostały zniszczone niektóre pomosty, przez co prze-

strzeń dla pływaków została powiększoną. Obecnie posiada 4 baseny. Największy, posiadający tory do wyszcigów i do gry w piłkę wodną, drugi o obszarze 500 mtr kwadr. do skoków, nadto dwa baseny dla niemiejających pływać 500 i 1000 mtr. kwadr. Mniejszy: tych basenów posiada wodę o dwóch równych wysokościach, do bioder i do ramion. Skoczenia o wysokości 8, 6, 5 i 2.50 m. Po zesłorocznej powodzi budynek został naprawiony. Sztatnie powiększono i podzielono, ogólna dla wojska na 250 miejsc, ogólna dla młodzieży 200 miejsc, ogólna dla kursów, szkół i organizacji WF i PW udających się zbiorowo do pływalni — 100 miejsc. Oprócz tego znajdują się pojedyncze dla kobiet 7 kabin na 150 miejsc, dla mężczyzn 20 kabin na 800 miejsc i rezerwowe 7 kabin na 150 miejsc. Kabin przynależnych do rozbiierania i ubierania rzeczy oddawane są do przechowania, zupełnie izolowanej od publiczności. Wejście do pływalni tylko przez szatnie. Przy każdej szatni znajduje się prysznic. Dla zabezpieczenia nóg od powalania i moczenia podłogi, będą przydzielone drzewiane chodaki, w których goście udają się do kabin. Pływalia posiada boiska do gier w koszykówkę i siatkówkę, plażę trawiastą i piaszczystą, basen dla małych dzieci z wodą bieżącą, kancelarię, bufet, magazyn, pokój dla instruktorów, przechowanie dla rowerów, telefon i radio dla uprzyjemniania chwil spędzonych w pływalni. Rokrocznie pływalia jest oczyszczona.

Kto widział stan pływalni przed paru laty i obecnie, przyzna, że pod tym względem zostały zrobione kolosalne prace i to sposobem gospodarczym przez bomsana Przewłockiego przy pomocy przydzielonych ludzi Praco dokonano pod osobistym kierownictwem komendanta Okr. Osr. WF kpt. Laurentowskiego

Pływalia ma być oddana do użytku publiczności w drugiej połowie maja. Chęć uprzystępnienia korzystania z pływalni wszystkim mieszkańcom Torunia, ceny wejścia będą bardzo niskie przytem będą wydawane bilety sezonowe.

Zwycięstwo bokserów Klubu Sportowego „Gedanja“ w Gdańsku

W sobotę wieczorem odbył się mecz bokserki pomiędzy drużynami Klubu Sportowego „Gedanja“ w Gdańsku i Gdańskim Klubem Amatorskim boks w Stoczni Gdańskiej. Drużyna „Gedanji“ popisała się na tym meczu bardzo dobrze bo odniosła zwycięstwo w stosunku 10:6. Życzymy temu klubowi pomysłnych wyników na przyszłość i sądzymy, że przy dalszym treningu uzyska w meczach bokserki jeszcze lepsze rezultaty

Dwa nowe rekordy Polski

Na Śląsku niemieckim odbyły się zawody pływackie, w których startowali polscy zawodnicy.

W zawodach tych Polacy osiągnęli dwa poważne sukcesy. Znany nasz zawodnik Karliczek, ustanowił nowy rekord polski w pływaniu na 100 mtr. na wznak, mając wynik 1:16,2 sek.

Skoczek polski, młody Bredlich z Siemianowic zdobył mistrzostwo Śląska w skokach z trampoliny.

Nowy rekord polski w zawodach tych ustanowiła sztafeta 10 razy 50 mtr. uzyskując wynik 5:15,8 sek., o 7 sek. lepiej od dawnego naszego rekordu. Rekordowa sztafeta nasza składała się z zawodników klub EK Katowice.

Silka nożna

Legja — 22 p. p. 1:0

Warszawa — 25. 4. (Tel. wł.) Mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy włoskimi drużynami Legji i 22 p. p. zakończył się zwycięstwem Legji 1:0 (0:0). Jedyną bramkę strzelił Martyna z rzutu wolnego. Publiczności 5000 osób.

Czarni pokonali Cracovię.

Lwów — 25. 4. (Tel. wł.) W meczu ligowym Czarni pokonali Cracovię 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę strzelił Zurkowski.

Garbarnia — Ruch 0:0

Kraków — 25. 4. (Tel. wł.) W meczu ligowym mistrz Polski Garbarnia nie zdołała rozstrzygnąć spotkania z Ruchem śląskim, uzyskując wynik z:0.

Zwycięstwo L. K. S. nad Wisłą.

Lódź — 25. 4. (Tel. wł.) Największą sensacją ligową ubiegłej niedzieli było zwycięstwo L. K. S. nad krakowską Wisłą 2:0. Bramki strzelili Herbsteich i Sawiak.

Pepege — S. K. S. 5:2

Grudziądz — 25. 4. (Tel. wł.) Rozegrane tu zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy A. pomiędzy Pepege a benjaminem klasy A. S. K. S. zakończyły się niespodziewanym wynikiem zwycięstwem Pepege w stosunku 5:2 (0:2).

Goplanja (Inowrocław)
w Warszawie.

Warszawa — 25. 4. (Tel. wł.) Spotkanie bokserki pomiędzy Skrą i Goplanją z Inowrocławia zakończyło się zwycięstwem Skry 8:6. Zieliński pokonał nieznacznie Strzeleca po ciekawej walce.

Y. M. C. A. uzyskała z Legją spotkanie bokserki wynikiem remisowy 8:8.

W biegach na przelaj tryumfuja KartlikiSausówna

Luck — 25. 4. (Tel. wł.) Bieg na przelaj o mistrzostwo Polski na dystansie 7 km. przy udziale 30 zawodników wygrał Hartlik (Stadion) w czasie 26:17 przed Mialkasem (Warta) i Adameczykiem (Rewera).

Król Huta — 25. 4. (Tel. wł.) Rozegrany tu bieg na przelaj o mistrzostwo Polski pań zakończył się zwycięstwem Sausówny z Pogoni katowickiej w czasie 4:55 przed Głazewską (L. K. S.) i Nowacką (A. Z. S.). Bieg odbył się na dystansie 1500 mtr.

Przed sezonem tenisowym

Warszawa — 25. 4. (Tel. wł.) Na rozegranych dziś na kortach Legji pokazowych spotkaniach tenisowych obozu treningowego sensacją było zwycięstwo Maks Stolarowa nad trenerem Kleinschrottem 6:2 (8:6). Hebda pokonał Wittmana 1:6, 6:2, 8:6. W grze mieszanej Jędrzejowska — Toczyński pokonali Wolkmerównę i Jerzego Stolarowa 6:4, 6:4.

Nowe rekordy polskie ustanowił Heljasz w Poznaniu

Poznań — 25. 4. (Tel. wł.) Na zawodach lekkoatletycznych Warty Heljasz (Warta) ustanowił szereg rekordów polskich w rzutach. W rzucie kulą uzyskał wspaniały wynik 15,05, zaś obręcz 28,19, w dysku miał 43,33, zaś obręcz 79,48.

Walasiewiczówna startować będzie w barwach USA

Warszawa — 25. 4. (Tel. wł.) Z Ameryki donoszą, że Walasiewiczówna, która ukończyła 21 lat, rozpoczęła starania o obywatelstwo amerykańskie. Znacomita biegaczka na olimpiadzie będzie startowała w barwach U. S. A.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
4 50 fen.
10 10 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe
Przy sądowem śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszczy Józef Dobrostanski Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny na sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiesz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gaynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd, Józef Stanaob, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski“, „Dzień Bydgoski“, „Gazeta Morska“,
„Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kaszubski“,
„Dzień Kujawski“
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Druкарni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach 3 — zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem 3,35 zł
pod opaską 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopców . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO“ miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł — miesięcznie 3,09 zł